

*Dziennik*

10 stron

**Rok VI**  
cena  
**15 gr**

# Pomocnik

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA MORSKA - GAZETA GDAŃSKA**  
**DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA : - : - : - : - : -**

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Bydgoska 56. - Telefony dzienne 202, 747. - Telefon nocny 747.

Filja Administracji: Królowej Jadwigi nr. 12/14, wejście od ul. Małe Garbary nr. 2. Tel. 748. - Konto czekowe P. K. O. 160-315. ■

## Skarga Jugosławii o mord w Marsylii przed Radą Ligi Narodów

Genewa, 10. 12. (Tel. wł.) W piątek, i w sobotę na publicznym posiedzeniu Rady Ligi Narodów toczyła się dyskusja nad memorjałem jugosłowiańskim, oskarżającym Węgry w związku z mordem marsylskim. Na wstępie dyskusji przemawiał min. Jevticz, który zformułował zarzuty jugosłowiańskie w dziewięciu punktach:

1) W ciągu 6-ciu ostatnich lat dokonano na terytorjum Jugosławii 20 zamachów terrorystycznych;

2) Wszystkie te zamachy były wykonane w pobliżu granicy węgierskiej;

3) Stwierdzono, że wszystkie zamachy dokonane były przez terrorystów, przybyłych z Węgier i za pomocą broni i materiałów wybuchowych, przywiezionych potajemnie z Węgier;

4) Z zeznań prawie wszystkich aresztowanych wynika, że przeszli oni metodyczne wyszkolenie w specjalnych obozach na Węgrzech;

5) Śledztwo policji zagranicznej wykazało, że na terytorjum Węgier wyznaczono trzech zbrodniarzy dla uczestniczenia w zamachu na króla Aleksandra. Opuszcili oni swobodnie Węgry, zaopatrzeni w paszporty węgierskie;

6) Rząd węgierski przyznał w kilku notach: a) że na jego terytorjum przebywali terrorysty, b) że duża liczba terrorystów przebywała w Janka Pusztą, c) że pewne władze węgierskie zostały „wprowadzone w błąd” przez terrorystów, d) że dwaj współnicy zbrodni marsylskiej przebywali na Węgrzech aż do dnia poprzedzającego zamach, a trzeci „znikł” z Węgier w chwili, gdy rząd jugosłowiański zażądał jego ekstradycji;

7) Podróże terrorystów zagranicę odbywały się za poszportami węgierskimi;

8) Organizacja terrorystyczna na terytorjum Węgier rozporządzała znacznymi środkami pieniężnymi, które nie mogły pochodzić ze źródeł prywatnych i ilością broni, którą trudno by było zdobyć w handlu bez pomocy władz;

9) Po zbrodni marsylskiej władze węgierskie odmówiły współpracy w poszukiwaniach, zmierzających do wyjaśnienia źródeł rozgałęzień spisku, a w szczególności do stwierdzenia pobytu zbrodniarzy na Węgrzech.

Z kolei zabrał głos delegat Węgier Eckhardt. Jego godzinne przemówienie rozpoczęło się od stwierdzenia, że naród węgierski szanował i cenił króla Aleksandra. Następnie mówca omówił sprawę wydaleń obywateli węgierskich z Jugosławii (piszemy o tem na innym miejscu — przyp. Red.), poczem ostro protestował przeciwko próbie wykorzystania mordu marsylskiego dla „niegodnej akcji przeciwko honorowi Węgier”. W końcu delegat węgierski przedstawił memorandum, z którego wynika, że żaden punkt oskarżeń jugosłowiańskich nie wytrzymuje krytyki.

Długa dyskusja, w której zabierali głos przedstawiciele wszystkich państw zasiadających w Radzie, była znacznie mniej gorąca, niż tego się spodziewała delegacja jugosłowiańska, z wyjątkiem mowy Benesa, bez zastrzeżeń popierającej Jugosławję. Do omówienia jej jeszcze powrócimy.

Paryz, 20. 12. (PAT). Havas donosi z Genewy, że w związku z wczorajszą debatą w Radzie Ligi Narodów, która stworzyła niezbyt korzystną atmosferę dla przyjaznego rozwiązania sprawy zamachu marsylskiego, toczyły się w ciągu dnia wczorajszego rozmowy między członkami Rady. Minister Laval odbył

konferencję z Politisem i Jevticzem, wieczorem zaś spotkać się miał z baronem Aloisim i Edenem. Ma on nadzieję na doprowadzenie do ostatecznego porozumienia.

### Jugosławia wstrzymała wysiedlanie Węgrów

Londyn, 10. 12. (Pat). Reuter donosi z Białogrodu, że minister spraw wewn. polecił natychmiast zaprzestać wysiedlania obywateli węgierskich nawet

tych, których zezwolenie na pobyt w Jugosławii już wygasło. Większość wydaleń przypisują tu zbyt gorliwemu stosowaniu ustawy o cudzoziemcach przez władze miejscowe. W białogrodzkich kołach dyplomatycznych sądzą, że niektóre wielkie mocarstwa, szczególnie przedstawiciele Wielkiej Brytanji w Genewie poinformowali rząd jugosłowiański, że wydalania nawet prawnie uzasadnione mogą zaszkodzić sprawie jugosłowiańskiej na forum Ligi Narodów.



### OBCHÓD 30-TEJ ROCZNICY PRACY NAUKOWEJ PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ PROF. MOŚCICKIEGO

W roku bieżącym mija lat 30 gdy Pan Prezydent Rzplitej prof. Ignacy Mościcki opublikował w Rocznikach Akademji Umiejętności w Krakowie pierwszą swą pracę. Dla uświetnienia tej rocznicy świat naukowy warszawski urządził dnia 7 bm. uroczysty obchód jubileuszowy.

### Protokół francusko-sowiecki wynikiem wizyty Marchandea w Moskwie

Moskwa, 10. 12. (PAT). Ambasador francuski w Moskwie komunikuje, iż trwające od dn. 4 bm. rokowania francusko-sowieckie zakończyły się sporządzeniem protokołu, podpisanego w obecności ambasadora francuskiego przez ministra handlu Marchandea i komisarza handlu zagranicznego Rosenholza. Protokół ten, którego treść zostanie później ogłoszona, przewiduje niezwłoczne rozpoczęcie rokowań o traktat handlowy i konwencję nawigacyjną i ustala podstawę, na której zasadzie zostanie wznowione przewidywane z dnia 11 stycznia 1934 r. oraz stwierdza wzajemną wolę rozwoju stosunków gospodarczych i wymiany handlowej pomiędzy obu krajami. Przed wyjazdem Marchandea podejmowany był obiadem przez komisarza Rosenholza. Podczas swojego pobytu w Moskwie minister Marchandea zetknął się z komisarzem Rosenholzem i Krestińskim także z komisarzem finansów, oświaty i wicekomisarzem obrony Tuchaczewskim i generałem Budiennym.

### Czechosłowacja zgłosiła przystąpienie do protokołu moskiewskiego

Białogrod, 10. 12. (Pat). „Prawda” w depeszy z Genewy donosi o podpisaniu przez ministra Benesa protokołu porozumienia francusko-sowieckiego, do którego obecnie zgłosiła przystąpienie Czechosłowacja.

W dyplomatycznych kołach genewskich mówi się zdaniem dziennika jugosłowiańskiego, że akt ten do pewnego stopnia wiąże Małą Ententę i państwa porozumienia bałkańskiego. Przewidywana jest możliwość formalnego przystąpienia do tego paktu pozostałych państw Małej Ententy i porozumienia bałkańskiego.

Niema Gwiazdki 9569

bez pierników **WEESE-go**

### Plenarne posiedzenie Sejmu odbędzie się 11 bm.

Pan Marszałek Świtalski wyznaczył plenarne posiedzenie Sejmu na dzień 11 bm., na godzinę 16-tą.

Porządek dzienny tego posiedzenia przewiduje m. in. sprawozdanie komisji zdrowia publicznego o rządowych projektach ustaw, dotyczących zapobiegania i zwalczania chorób zakaźnych oraz o pielęgniarstwie.

Trzeci punkt porządku dziennego obejmuje pierwsze czytanie rządowych projektów ustaw, a m. in. o dodatkowym kredycie na „Fundusz pomocy kredytowej Polakom zagranicą”, o dodatkowym kredycie na cele opieki nad inwalidami wojennymi, o dodatkowym kredycie na cele zjazdu Polaków z zagranicy, a dalej pierwsze czytanie projektu ustawy w sprawie dodatku do podatku spożywczego od cukru oraz nowelę do ustawy o prawie autorskiem.

Prócz tego na porządku dziennym znajduje się pierwsze czytanie 11-tu projektów ustaw ratyfikacyjnych oraz trzy wnioski nagłe klubów opozycyjnych.

Również w dniu 11 bm. rozpoczynają prace komisje budżetowa Sejmu i Konstytucyjna Senatu.

### Zwycięstwo lwowskich hokeistów w Bukareszcie

Bukareszt, 10. 12. (PAT). Rozegrany w Bukareszcie mecz hokejowy pomiędzy lwowskimi Czarnymi a miejscowym klubem Telefon zakończył się zwycięstwem Polaków w stosunku 2:1 (0:0, 1:0, 1:0). Pierwsza tercja nie dała efektu bramkowego, gra jednak toczyła się przez cały czas pod bramką rumuńską. W 11-tej minucie drugiej tercji prowadzenie zdobywają miejscowi. W dwie minuty później Jallow wyrównuje. W ostatniej fazie gry Jasiński ustala wynik dnia. Trzecia bramka zdobyta przez Czarnych nie została przez sędziego uznana.

### „Śląsk” z Świętochłowic wchodzi do Ligi

Wilno, 10. 12. (PAT). W Wilnie w meczu o wejście do Ligi w grupie finałowej Śląsk Świętochłowice pokonał WKS. Śmigły w stosunku 2:0 (1:0).

### W obronie własnej — wywiadowca policji zastrzelił napastnika

Jeden z wywiadowców bydgoskiego wydziału śledczego w godzinach popołudniowych ub. czwartku natknął się w Bydgoszczy w lasku rynkowskim za cmentarzami na pewnego osobnika, który na widok wywiadowcy zaczął uciekać. Policjant puścił się za uciekającym w pogoń, wzywając go do zatrzymania się. Gdy uciekający przekonał się, iż nie zdola ująć pościgowi — odwrócił się i z łomem w ręku natarł na wywiadowcę. W obronie własnej policjant użył broni. Napastnik, ciężko postrzelony w okolicę jamy brzusznej zwałił się na ziemię, brocząc obficie krwią.

Jak się okazało, postrzelonym jest 42-letni Andrzej Zawacki, robotnik zam. przy ul. Kujawskiej 94 w Bydgoszczy. Był on podejrzany o kradzież, a krytycznego dnia również wracał musiał z wyprawy, gdyż miał przy sobie narzędzia złodziejskie.

Ciężko rannego Zawackiego odstawiono do Lecznicy Miejskiej, gdzie wieczorem lekarz dokonał operacji wyjęcia kuli. W piątek rano jednak Zawacki zmarł. Zwłoki jego odstawiono do kostnicy.



## Na balonie „Toruń“

Wspaniały lot polskich baloniarzy z Mościc do Krasnodaru

Jak już donosiliśmy, w dn. 4 b. m. o godz. 18.47 wystartował z siedziby mościckiego klubu balonowego z Mościc balon „Toruń“ dla dokonania próby zaatakowania rekordu długości lotu w linii prostej dla tej kategorii balonów. Załogę balonu stanowili: znany aeronauta por. Pomaski oraz młody cywilny pilot balonowy z mościckiego klubu balonowego inż. Leszek Krzyszkowski.

W dniu wczorajszym wczesnym rankiem nadeszła do Aeroklubu Rzeczypospolitej Polskiej depesza od lotników, nadana w godzinach wieczornych, o lądowaniu lotników w jednym z kołchozów, położonym o 80 km. na wschód od Krasnodaru. Z godziny nadania depeszy wynika, że balon utrzymał się w powietrzu przez dwie doby. Odległość miejsca lądowania od miejsca startu wynosi w przybliżeniu ok. 1470 km., a więc jest znacznie większa od odległości osiągniętych w ostatnich zawodach Gordon-Bennetta, nie osiągnięta natomiast cyfry rekordu, który wynosi 1550 km. Rekord ten ustalili wybitni aeronauci amerykańscy Settle i Bushnell podczas zawodów Gordon-Bennetta 1932 (Start w Bazylei — lądowanie na Wileńszczyźnie).

Balon „Toruń“ to dawna „Polonia“, na której por. Pomaski wraz z kpt. Januszem z 1 baonu balonowego w Toruniu zajęli czwarte miejsce w zawodach Gordon-Bennetta w r. 1932. Ten sam ba-

lon był wypożyczony na tegoroczne zawody Gordon-Bennetta aeronaucie francuskiemu p. Ravaine, który jednakże z uwagi na niefortunny wypadek z balonem przed startem, nie wziął udziału w zawodach.

Pojemność „Torunia“ wynosi obecnie 2.205 mtr. sześć. Balon był wypełniony mieszaniną wodoru i gazu ziemnego.

## Nowe pomysły „paktowe“ Mussoliniego?

Sensacyjne doniesienie „Information“

„Information“ w depeszy z Londynu potwierdza podawane przez prasę zagraniczną pogłoski o planie Mussoliniego, mającym zapewnić w Europie rozejm polityczny na okres 10 lat.

Chodziłoby o pakt wzajemnej nieagresji dla państw całej Europy. Pakt nakładałby na sygnatarjuszy obowiązek konsultacji politycznych i utworzenia biura konylacyjnego, które zgrupowałoby wszystkich wybitnych mężów stanu. Pakt zawierałby klauzule co do

Porozumienie węglowe pomiędzy Wielką Brytanią a Polską odbiło się głośnym echem na łamach prasy angielskiej, która nietylko zamieszcza informacje o dokonanych fakcie, lecz daje liczne komentarze.

„Times“ w artykule wstępnym stwierdza że osiągnięto wartościowe porozumienie, które położy kres ostrej walce konkurencyjnej. Pisząc o niezmiernie energij polskiego przemysłu węglowego, od 8 lat usiłującego z powodzeniem zająć rozmaite rynki, na któ-

współpracy ekonomicznej w Europie.

Mussolini zamierza wystąpić z tym planem dopiero po ukończeniu pertraktacji w sprawie paktu wschodniego i dopiero wówczas, gdy te pertraktacje nie dadzą pozytywnych rezultatów. Mussolini ma liczyć na przystąpienie do jego planu Sowieci, Niemcy, Polski i Francji. Anglija i Stany Zjednoczone aprobowałyby ten pakt, gdyż byłby on do pewnego stopnia rozszerzeniem paktu paryskiego i paktu Kelloga.

rych przedtem niepodzielnie panował węgiel angielski, dziennik przyznaje, że węgiel jest czynnikiem żywotnym zarówno gospodarstwa brytyjskiego jak i polskiego. Znalezienie rynków jest przeto zagadnieniem pierwszorzędnym dla obu stron. Przemysł węglowy obu krajów uświadomił sobie wreszcie konieczność porozumienia i znalezienia jego płaszczyzny. **Porozumienie to jest zwycięstwem zdrowego rozsądku** — stwierdza „Times“ — i może utworzyć drogę do szerszych układów.

„Daily Telegraph“ organ wielkiego przemysłu angielskiego zaznacza, że po trwających trzy lata rokowaniach osiągnięto z Polską porozumienie, które będzie posiadało wielką wartość dla wywozu węgla angielskiego. W przyszłości Wielka Brytania i Polska w harmonii pracować będą w dziedzinie wysyłania węgla na rynki eksportowe. Zamiast rujnującej wzajemne interesy konkurencji będzie porozumienie co do podziału rynków. O ile, jak się należy spodziewać, węgiel niemiecki przystąpi do porozumienia, to powstanie prawdziwa gwarancja stałych cen. Zawarte obecnie porozumienie pomoże przemysłowi polskiemu odzyskać właściwą podstawę gospodarczą i usunie zabójczą konkurencję cen, w której obliczu znajdował się angielski przemysł węglowy. **Korzyści są wzajemne** i należy negocjatorom obu stron gorąco powinszować wyniku ich pracy. Porozumienie to stanowi, wedle „Daily Telegraph“ ważny precedens i kładzie podwaliny pod porozumienie ogólnoeuropejskie. Obie delegacje zalecają przyjęcie porozumienia, co uważane jest za zapewnione. Dziennik stwierdza następnie, że w toku rokowań rozważano wzajemny stosunek eksportu, który wahał się pomiędzy 80 procent a 20 procent i pomiędzy 85 procent a 15 procent. Kontyngent ustalony dla węgla polskiego dotyczyć ma eksportu morskiego do Skandynawji, portów Morza Śródziemnego oraz Irlandji. Eksport polski do krajów europejskich, dokonywany drogą kolejową, oraz sprzedaż węgla bunkrowego, nie są objęte tym kontyngentem.

„Daily Herald“, reprezentujący interesy górników angielskich wyraża zadowolenie z powodu zawarcia porozumienia, które położy kres zabójczej dla polityki cen walce konkurencyjnej obu przemysłów, zwłaszcza na rynkach skandynawskich i śródziemnomorskich. Dziennik wyraża nadzieję, że dalszym skutkiem zawartego porozumienia będzie ogólny układ handlowy polsko-brytyjski, który obecnie jest przedmiotem rokowań między obu rządami.

Pozostałe pisma londyńskie również życzliwie oceniają porozumienie.

### „Dar Pomorza“

pierwszym statkiem polskim na wodach japońskich

Ag. Reutersa donosi z Tokio że wkrótce ma tam przybyć statek szkolny polski „Dar Pomorza“, mający na pokładzie 41 oficerów i 66 kadetów. Będzie to pierwszy statek polski, który zawinie na wody japońskie.

### Odebrał sobie życie na wiadomość o śmierci żony i dziecka

W Dąbiu pod Krakowem w mieszkaniu własnym odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w skroń Galas, por. 5 b. sap. Po wodem rozpaczkowego kroku była wiadomość o zgonie żony, która zmarła przy porodzie w szpitalu. Umarło również dziecko.

Por. Galas odznaczył się ostatnio podczas akcji ratunkowej w czasie powodzi.

### Miedzynarodowy pociąg towarowy padł ofiarą katastrofy pod Tarnowskimi Górami

Ubiegłej nocy około godz. 24 na szlaku Tarnowskie Góry — Nakło zdarzył się wypadek kolejowy.

Pociąg pośpieszny - towarowy dalekobieżny nr. 9564, składający się z wagonów węgierskich, czeskosłowackich i polskich, rozerwał się pod stacją Tarnowskie Góry na dwie części. Z powodu silnej mgły obsługa tego nie zauważyła. Po zahamowaniu na stacji Tarnowskie Góry czołowej części pociągu, tylny wagon najechał z całym pędem na przednie. Wskutek zderzenia 7 wagonów uległo poważnemu uszkodzeniu a 10 złeższemu.

Wypadek ten miał miejsce na skrzyżowaniu linii kolejowej i szosy Tarnowskie Góry — Świerklany. Obydwa tory zostały zatarasowane na kilka godzin. Nad ranem oswobodzono jeden tor a około 9 rano drugi. Wskutek wypadku dwie osoby z obsługi pociągu odniosły rany. Na miejsce wypadku przybyła komisja z dyrekcji kolejowej z Katowic.

### Pierwsza rozmowa telefoniczna Japonia - St. Zjednoczone

W sobotę odbyła się pierwsza rozmowa telefoniczna bezpośrednia między Japonią a St. Zjednoczonymi. Połączenie telefoniczne między obu krajami zainaugurowała rozmowa pomiędzy japońskim ministrem spraw zagr. Hirota, a sekretarzem stanu Hulleem, który w rozmowie stwierdził, że 80 lat temu czas potrzebny na przesłanie meldunku z Waszyngtonu do Tokio wynosił 7 miesięcy.

### Sp. gen. Oswald Frank

Śmierć dowódcy OK. VII Poznań

Onegdaj zmarł dowódca OK. VII w Poznaniu gen. Oswald Frank.

Sp. gen. Frank, poddał się w zeszłym tygodniu operacji ślepej кишки. Operacja miała przebieg ciężki, dalsza kuracja jednak była normalna. Stan pacjenta nie był ciężki. Zgon nastąpił z powodu embolji, tj. zatkania naczyń krwionośnych przez skrzepy, powstałe w naczyniach żylnych.

Generał Oswald Frank urodził się dnia 28 lutego 1882 r. Służbę wojskową odbywał jako oficer zawodowy w armii austriackiej w 54 pp. w Olomuńcu. Podczas wojny światowej walczył w armii austriackiej na froncie rosyjskim, włoskim i rumuńskim.

W roku 1918 gen. Oswald Frank zostaje powołany do ministerjum wojny w Wiedniu a w kwietniu tegoż roku wraz z ambasadą austriacką zostaje delegowany do Petersburga i Moskwy.

W styczniu 1919 r. wstępuje do armji polskiej do 12 p. piechoty z Wadowic.

Z 12 pułkiem piechoty walczył na froncie ukraińskim. Po odbyciu kampanji ukraińskiej przebywa z 12 p. piechoty w Małopolsce Wschodniej na granicy polsko-czeskiej. We wrześniu tego roku gen. Oswald Frank odchodzi z 12 pp. na front bolszewicki, gdzie walczył do 23 maja 1920 r. W dniu tym podczas walki zostaje ranny. Po wyleczeniu się z ran gen. Oswald Frank obejmuje dowództwo 12 pp. w Wadowicach i na tem stanowisku pozostaje do roku 1926.

W roku 1926 zostaje mianowany dowódcą piechoty dywizyjnej 10 D. P.

Po 3 letnim pobycie w Łodzi zostaje mianowany w styczniu 1930 r. generałem i jednocześnie mianowany zastępcą dowódcy O. K. 3.

W dniu 12 lipca 1932 r. gen. Oswald Frank zostaje mianowany dowódcą OK. 7. w Poznaniu, na którym to stanowisku pozostawał aż do chwili śmierci. Za czyny orężne gen. Oswald Frank odznaczony był Krzyżem Waleczności i dwukrotnie Krzyżem Zasługi oraz złotym Krzyżem Zasługi za wybitne prace organizacyjne w czasie pokojowym.

### Zgon dwóch dziennikarzy krakowskich

Sp. red. Kordys — Sp. red. Haecker

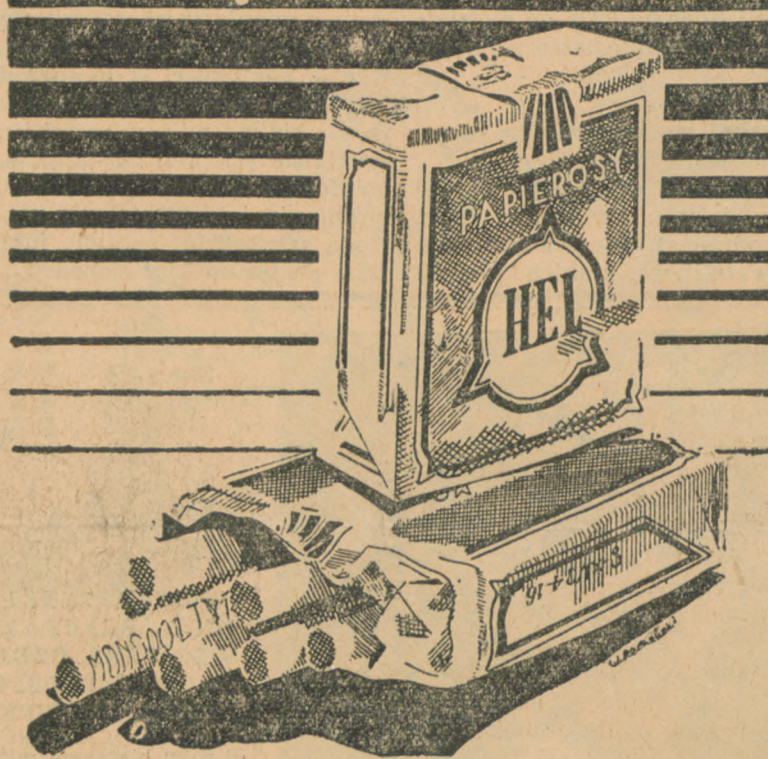
Onegdaj zmarł po długiej chorobie redaktor koncernu „I. K. C.“, sp. dr. Roman Kordys, lat 49, b. redaktor naczelny „Słowa Polskiego“. Zmarły był znanym pionierem turystyki wysokogórskiej, gorącym zwolennikiem sportów, zwłaszcza narciarstwa. On pierwszy odkrył Gorgany, jako teren turystyki wysokogórskiej i narciarstwa. Sp. Kordys był długoletnim członkiem wydziału i wiceprezesa syndykatu dziennikarzy krakowskich. Z powodu jego zgonu syndykat dziennikarzy krakowskich zwołał na dzień dzisiejszy żałobne posiedzenie.

W piątek rano zmarł nagle w swoim mieszkaniu na udar serca b. redaktor naczelny „Naprzodu“ Emil Haecker, w wieku lat 60.

Sp. red. Haecker był jednym z czołowych działaczy PPS CKW i brał wybitny udział w życiu społecznym. Przez 12 lat zasiadał z ramienia PPS w krakowskiej radzie miejskiej. Przez 42 lata pracował w organizacjach robotniczych i w redakcji „Naprzodu“.

Sp. red. Haecker wydał szereg publikacji poświęconych ruchowi socjalistycznemu w Polsce.

## JUŻ SĄ W SPRZEDAŻY



(TYP AMERYKAŃSKI)

## Wstrząsające sceny na węgierskich stacjach granicznych

Niemowlęta, starcy i chorzy wśród tysięcy Węgrów wydalonych z Jugostawji

Na węgierskie stacje pograniczne przybywają ciągle setki wydalonych Węgrów z Jugostawji.

Od wczoraj do Szegedu przybyło 2 tysiące osób, w tej liczbie 80 niemowląt, wielu starców powyżej lat 80, wśród których jeden jest zupełnie ślepy. Są liczne wypadki wydalania dzieci bez rodziców. 10-letniego chłopca z 8-letnią siostrą uprowadzono ze szkoły i wydalono. Rodzice tych dzieci, zatrudnieni na statku jugostawiańskim, nie byli poinformowani o wydalaniu.

Wśród wydalonych rozgrywają się rozdzierające sceny. Zostali oni zupełnie zrujnowani i pozbawieni środków do życia. Władze jugostawiańskie nie zwracają uwagi ani na wiek, ani na płeć. Wydaleni jeszcze dotychczas trzęsą się i drżą, opowiadając o okropnych cierpieniach, jakich doznali w ciągu ostatnich dni.

Wygnańcy, którzy przybyli do Ma-

gyar Boly opowiadają, że żandarmi obudzili ich nieoczekiwanie w nocy, zaprowadzili do miejscowego ratusza, poczem popędzili na stację, nie pozostawiając czasu na zabranie niczego poza ubraniami, jakie mieli na sobie.

Władze jugostawiańskie nie oszczędzały nawet chorych. Zostało wydalone chore dziecko z gorączką 40 st. Jednemu z chłopców złamano nogę. Wygnańcy, którzy przybyli do Magyar Boly opowiadają, że żołnierze rozpoczęli rabunek opuszczonych domów jeszcze w ciągu nocy.

Wydalenia trwają. Jaka będzie ogólna liczba wygnańców, nie można przewidzieć. Według oświadczeń wydalonych, liczba wysiedlonych z Ujvidek sięga 1500, podobną liczbę wydalono z Szabadu. Z Zombor około tysiąca. Przybyli do Magyar Boly opowiadają, iż 8 tys. Węgrów wydalono z gmin południowej części komitatu Barany.

## Już w najbliższych tygodniach

komisarz likwidacyjny rozpocznie wypłatę należności od niemieckich towarzystw ubezpieczeniowych

Warszawa 9. 12. (PAT). Z Ministerstwa Skarbu komunikują, że Komisja Likwidacyjna do spraw zobowiązań niemieckich zakładów ubezpieczeń w dniu 27 listopada 1934 r. powzięła uchwałę O PRYZSTAPIENIU DO WYPŁATY PIERWSZEJ RASY NA POCZET NALEŻNOŚCI, PRZYPADAJĄCYCH NA ROZSCZECZENIA Z TYTUŁU UMÓW UBEZPIECZEN NA ŻYCIE, wymienionych w art. 21 polsko-niemieckiego układu waloryzacyjnego, w wysokości 10 proc. sum przerachowanych.

Komisarz do likwidacji zobowiązań niemieckich zakładów ubezpieczeń na życie rozpocznie wypłaty W NAJBLIŻSZYCH TYGODNIACH. Wypłaty będą uskuteczniwane jedynie drogą przekazów pocztowych i wyłącznie w kolejności numerów rejestracyjnych, zgłoszonych i przerachowanych już rozszcza.



# Nauka polska w hołdzie Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej na uroczystej akademii w Politechnice Warszawskiej

W dniu 7 grudnia br. cały polski świat naukowy, a wraz z nim cała Polska złożyła na uroczystej akademii w Politechnice Warszawskiej głęboki hołd Panu Prezydentowi Rzplitej, Prof. Ignacemu Mościckiemu w 30-tą rocznicę jego wielkiej i twórczej pracy naukowej.

Licznie reprezentowany był świat naukowy całej Rzplitej Polskiej — wszystkie towarzystwa naukowe, wyższe uczelnie, instytucje naukowe itd.

Za stołem prezydjalnem na podjum oczekiwali przybycia Pana Prezydenta Rzplitej członkowie komitetu organiza-

ków, w których azot obojętny zazwyczaj składnik powietrza mógłby być chemicznie związany i aby w związkach tych stać się substancją odżywczą dla zbóż i roślin uprawnych.

Prace badawcze prowadzone na gościnnej Ziemi Szwajcarskiej dały wyniki pomyślne. Od tego czasu t. zw. problem azotowy został w zasadzie rozwiązany. Czy jednak nie bajką przedziwną wydać się może, że wówczas już na wiele lat przed wojną światową, w czasie, gdy Kraj cały znośił ucisk i niewolę Pan, Panie Prezydencie, oczami ducha Odrodzenie Polski tak jasno, tak wyraźnie przejrzał, że od zdumionych przemysłowców zagranicznych wyłączenia terenu Polski z ich uprawnień patentowych zażądał.

Czy nie cudownym zrzędzeniem jest to, że Włodarzem Polskiej Ziemi Rolniczej i Jej Pierwszym Obywatelom jest badacz i uczyony, którego prace zmierzały ku nadaniu naszej ziemi piaszczystej siłę zlotodajnych pól? Czy nie mamy się tem radować, że właśnie w takie ręce powierzona została najwyższa godność Prezydenta Rzeczypospolitej? I że właśnie Pan, Panie Prezydencie, mógł problemat azotowy w Polsce w jego całokształcie rozwiązać?

Wprzęgnięci w jarzmo życia codziennego, szarością dnia przytłoczeni, zapominamy o tych pięknych, podniosłych zjawiskach, które historyk z czasem w pełni oceni. Historia pierwszego 10-lecia Odrodzonej Polski łączona będzie z wielkimi imionami tych, którzy na gościnnej Ziemi Szwajcarskiej wytr-

wałą i twórczą pracą, nie tylko imię Polski rozstawili, ale po Jej odrodzeniu najwyższego szczęścia — dalszego Jej służenia na najwyższym stanowisku zaznali.

Panie Prezydencie, w imieniu Komitetu uczczenia Trzydziestolecia Pańskiej wybitnej, sławnej działalności naukowej, twórczej i wynalazczej, w imieniu licznego zastępu tych, którzy owocami własnej pracy i własnym wysiłkiem twórczym usiłowali się przyczynić do uświetnienia tej uroczystości mam zaszczyt złożyć wyrazy hołdu, czci, podziwu i wdzięczności wraz z gorącym życzeniem długoletniej dalszej pracy nad ugruntowaniem potęgi Polski, nad Jej dalszym pomyślnym rozwojem. Wyrażam też głęboką wiarę, że pod Pańskim przewodnictwem ruch naukowy w Polsce okrzepnie i na wszystkich odcinkach rozwinię się intensywna praca naukowa, zapewniając moc i siłę Państwa a potęgę Ducha Narodowi.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej, Profesor Ignacy Mościcki światowej sławy badacz i uczyony, który pracami i odkryciami swymi imię polskie rozstawił, wielkie problemy naukowe rozwiązał, techniczne ich wykonanie w Polsce przeprowadził, własną szkołę badawczą stworzył i przez osobisty wpływ liczne szeregi pracowników do pracy twórczej zagrzał i pociągnął — niech żyje!

Po wzniesieniu przez obecnych okrzyku na cześć Pana Prezydenta chór odśpiewał hymn narodowy. Następnie wygłosił przemówienie Pan prezes Rady Ministrów L. Kozłowski.



OTWARCIE NOWYCH GMACHÓW POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ.

W piątek, jako w dzień obchodu 30 lecia pracy naukowej Pana Prezydenta Rzplitej prof. I. Mościckiego odbyło się w obecności dostojnego Jubilata oraz członków Rządu otwarcie nowych gmachów Technologii Chemicznej i Elektrotechniki Politechniki Warszawskiej wybudowanej przez Tow. „Studjum Technologiczne”. — Na zdjęciu — Pan Prezydent Rzplitej w otoczeniu członków Rządu oraz profesorów Politechniki zwiedza gmach Technologii Chemicznej.

O godz. 20-ej przybyli na uroczystość, członkowie rządu in corpore z premerem L. Kozłowskim, marszałkowie Sejmu i Senatu, prezes N. I. K. gen. Krzemieński, poseł szwajcarski Segesser Brunegg, prezes sądu najwyższego Supiński, wicemarszałkowie Sejmu i Senatu oraz posłowie i senatorowie z prezesem Sławkiem, pierwszy prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego dr. Bronisław Helczyński, przedstawiciele wojskowości z inspektorem armii gen. Rydzem - Śmigłym, przedstawiciele władz miejskich z prezydentem miasta Stefanem Starzyńskim, duchowieństwa z biskupem połowym ks. Gawliną i biskupem ks. Szlagowskim.

Pozatem obecni byli na uroczystości były premier Aleksander Prystor i były premier Janusz Jędrzejewicz.

## Przemówienie prof. dr. Wojciecha Świątosławskiego

Panie Prezydencie Rzeczypospolitej!

W imieniu Komitetu Organizacyjnego, po zostającym pod przewodnictwem honorowym Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, złożonego z przedstawicieli liczących Towarzystw Naukowych i uczelni akademickich mam zaszczyt otworzyć Uroczystą Akademię. Uczni polscy a z nimi Naród cały obchodzą w dniu dzisiejszym uroczystość 30-letniej rocznicy wyjętej i wielce owocnej pracy naukowej, badawczej i wynalazczej uczonego światowej sławy, działacza wielce zasłużonego swemu Krajowi, a zarazem Pierwszego Obywatela Polski, Włodarza Ziemi naszej, któremu dane jest przez drugie siedmiolecie godność najwyższą Rzeczypospolitej piastować.

Chcąc uczcić to wielkie święto Nauki Polskiej Komitet powziął uchwałę, aby złożyć Panu, Panie Prezydencie, w darze to, co jest najdroższe sercu każdego uczonego i badacza, co jest największą zachętą, podjętą i bodźcem w jego pracy i jego wysiłkach. W wyniku tej uchwały powstała myśl wydania zeszytów jubileuszowych czasopism naukowych, w którychby rozpatrzone była działalność naukowa, badawcza i twórcza Pana Panie Prezydencie, a obok tego ogłoszone zostały drukiem prace pochodzące z placówek badawczych całego kraju, pracujących w zakresie fizyki, chemii i elektrotechniki. Realizując tę uchwałę Komitet zwrócił się do Towarzystw: Fizycznego, Chemicznego i Elektrotechnicznego oraz do Chemicznego Instytutu Badawczego z propozycją udzielenia pomocy w wydaniu zeszytów jubileuszowych. Do akcji tej dołączyła się redakcja „Roczników nauk rolniczych i leśnych”, wydając zeszyt jubileuszowy, zawierający prace badawcze z zakresu nauk rolniczych.

Wiedzieliśmy o tem wszyscy, że Koledzy nasi pośpieszą z nadesłaniem swych prac badawczych, nigdy jednak nie spodziewaliśmy się, że zamierzone wydawnictwa przybiorą takie rozmiary i że zeszyty jubileuszowe poświęcone uczczeniu trzydziestolecia pracy Pana, Panie Prezydencie, staną się zarazem wielkim przeglądem sił i placówek badawczych z zakresu fizyki, chemii i elektrotechniki. Autorami bowiem prac są nie tylko starsi i wytrawniejsi adacze, ale też

cyjnego oraz rektorzy i profesorowie wyższych uczelni.

O godz. 20,20 przybył do gmachu Politechniki Pan Prezydent R. P. w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego. W chwili gdy na salę wszedł Pan Prezydent Rzplitej, chór akademicki odśpiewał hymn narodowy.

Pan Prezydent Rzplitej zajął miejsce na fotelu obok stołu prezydjalnego. Po drugiej stronie zajął miejsce pan premer prof. Kozłowski i minister W. R. i O. P. Jędrzejewicz.

W pierwszym rzędzie krzesel z lewej strony zasiadła małżonka Pana Prezydenta Rzplitej p. Marja Mościcka, z prawej strony zasiadła pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska.

Akademję zagał przewodniczący komitetu prof. dr. W. Świątosławski.

rokująca przyszłość — rzesza młodych pracowników naukowych.

Do głosów naszych dołączają się głosy wszystkich uczonych i pracowników naukowych całego państwa. Dziś, gdy obchodzimy rocznicę trzydziestoletniej pracy najwybitniejszego meza nauki, wszyscy zasyłają Panu, Panie Prezydencie, nie tylko wyrazy najwyższej czci, hołdu i podziwu, ale zarazem szczerą, wielką radość, że wielkie idee, wielkie zamierzenia i wielkie myśli Pana. Panie Prezydencie, zostały zrealizowane i służą dziś nie tylko na pożytek całej ludzkości, ale przede wszystkim na pożytek Krajowi własnemu i Narodowi.

Radość ta nasza ma głębsze podstawy. Rzadkiem jest bowiem zjawiskiem, aby wybitny badacz i wynalazca zapatrzony w przedwziętą ideę swych myśli twórczych mógł się doczekać całkowitego jej zrealizowania, aby danem Mu było we własnej tylko — co Odrodzonej Ojczyźnie — całokształt problemu technicznego i gospodarczego, związanego z realizacją własnej podstawowej idei w czyn wprowadzić. Myślą bowiem przewodnią pierwszych prac twórczych Pana, Panie Prezydencie, było znalezienie warun-

## Przemówienie P. Prezesa Rady Ministrów

W trzydziestą rocznicę pracy naukowej Pana Prezydenta nauka polska składa hołd wielkiemu uczonemu i wynalazcy. Hołd składany uczonemu łączy się również z hołdem dla człowieka, którego przynioły nie tylko umysł, ale i serca, wyniosły na najwyższy urząd pierwszego obywatela Polski. W rocznicy tej, która jest rodzinnym świętem nauki polskiej, gdy twórcza myśl naukowa składa hołd jednemu z najwybitniejszych swych przedstawicieli, wyjątkowy

danie wszystkich swych patentów, tego wszystkiego, co było Jego własnością, Jego trudem, Jego dorobkiem, Państwu, a jedyną radością i korzyścią osobistą to, że fabryki i zakłady, na Jego wynalazkach oparte, pracować zaczęły dla dobra Państwa i jego obywateli. Ten czyn oddania całej swej własności, wszystkiego co posiadał, Państwu, to si w sobie znamiona wielkości, dając przykład i wzór bezinteresownej pracy dla kraju. W wielkim trudzie budowy siły i potęgi



ODSLONIĘCIE POPIERSIA PANA PREZYDENTA RZPLITEJ.

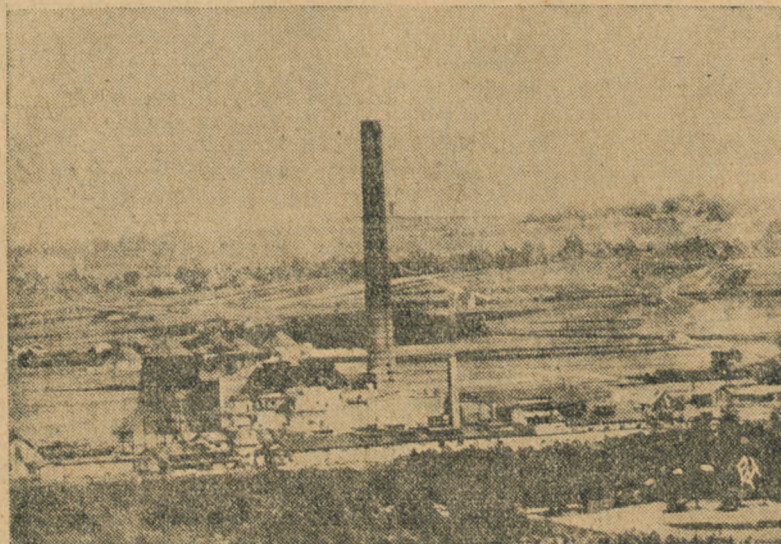
W ramach obchodu 30-lecia pracy naukowej Pana Prezydenta Rzplitej prof. Ignacego Mościckiego odbyło się 7 bm. na dziedzińcu przed nowymi gmachami Technologii Chemicznej i Elektrotechniki Politechniki Warszawskiej odsłonięcie pomnika-popiersia P. Prezydenta. Na zdjęciu — Pan Prezydent Rzplitej w otoczeniu członków Rządu oraz profesorów Politechniki przechodzi podczas zwiedzania nowych gmachów przed pomnikiem.

zbieg cnót w osobie Jubilata jest przyczyną że dzień ten jest także świętem całego kraju, a uczucia wszystkich obywateli bledną ku osobie Prezydenta.

W długich latach pracy dla nauki, pracy, którą opanowywał siły przyrody i nagnął je ku pożytkowi człowieka, Profesor Mościcki oddawał całą wynalazczość swego umysłu innym, mając jako swoją satysfakcję to, że myśl jego w rzeczywistość się zamieniła. Ten sam bezinteresowny idealizm towarzyszy Mu i dalej, gdy na najtrudniejszym w Państwie stanowisku, wypadło Mu służyć Ojczyźnie. Pierwszym Jego czynem jest od-

Państwa, gdy od wszystkich obywateli żądany jest największy wysiłek i największe ofiary, Pierwszy Obywatel Polski oddał Jej co posiadał, wyrzekając się nadto tego, co było Jego szczęściem osobistym — pracy naukowej. Przeznaczonym Mu bowiem zostało wszystkie Swe siły pracy państwowej poświęcić. Do tej nowej pracy ze Swego laboratorjum naukowego przyniósł Prof. Mościcki zapał w poszukiwaniu prawdy. Tam w laboratorjum szukał On prawd naukowych, które myślą przewidywał, eksperymentem potwierdzał, a rachunkiem sprawdzał. Tu, przy nowym warsztacie pracy, znów prawdy i tylko prawdy zaczął poszukiwać. Tą prawdą, Prezydenta Mościckiego był i jest interes Państwa i dobro jego obywateli. Prawda ta stała się drogowskazem Jego działalności i zaczął się trud wielki, by wśród ogromu sprzecznych interesów walk i tarć rozmaitych stać się stróżem interesu Państwa, jako najwyższego dobra jego obywateli. To też gdy w jakimś zakresie życia polskiego tę prawdę swoją uchwycił, to bronił jej potem zawsze z uporem, świadom, iż najwyższych interesów jest rzecznikiem, że żadne uboczne względy nie mogą tu mieć najmniejszego znaczenia.

Objektywizm naukowy, brak interesu osobistego, grupowego i stanowego, są tą siłą, którą Prezydent umie rzucić na szalę, gdy sprawy Państwa do Jego przychodzą decyzji. Bezinteresowność osobista i umiłowanie prawdy obiektywnej, to nie wszystko co przyniósł ze sobą Prof. Mościcki na Zamek Królewski. Wniósł metodę pracy naukowej i umiejętność podchodzenia do zagadnień. Uczył buduje hipotezy i posługuje się teo-



Fabryka „Azot” w Jaworznie, dzieło twórczego umysłu Pana Prezydenta Rzplitej.

(Dokończenie na str. 5)



# Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 39.

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Rok V

## Sport pływacki na Pomorzu na właściwych drogach rozwoju

Z dorocznego zebrania Pom. Okr. P. Z. P. w Bydgoszczy

Sport pływacki na Pomorzu, ten piękny, a już napewno najpożyteczniejszy ze wszystkich sportów — powoli, lecz wytrwale i konsekwentnie wspina się na wyżyny, do jakich zobowiązuje naszych pływaków ziemia pomorska, naturalnie i nieodłącznie z wodą związana. Zdaje się, że już raz na zawsze społeczeństwo zaczyna sobie zdawać sprawę z tego, iż człowiek, nawet najdoskonalszy na lądzie, jeśli nie będzie umiał dobrze pływać — przestaje przedstawiać swą wartość w chwili, gdy znajduje się na łasce fal. Pływanie na Pomorzu zeszło już na masę.

Taki pocieszający objaw można było zauważyć nie tylko na licznych zawodach urządzonych w minionym sezonie letnim, lecz również w ogólnym sprawozdaniu Pomorskiego Okręgu Polskiego Związku Pływackiego w Bydgoszczy, który sport pływacki popularyzuje i otacza swą opieką, koordynując równocześnie żywotną pracę coraz to liczniejszych klubów pływackich we wspólną wypadkową. Sprawozdawcze zebranie Pom. Okr. P. Z. P. odbyło się ub. soboty w Bydgoszczy, w hotelu Lengninga. Obrady zagał prezes Okręgu p. dyr. Czajkowski, oddając dalsze przewodnictwo obrad p. dyr. Lewickiemu. Poza tym do prezydium uproszono pp. kpt. Brózdę z Torunia, reprezentującego w im. pik. dypl. Klementowskiego Okr. Urząd W. F. i P. W., kpt. Sożyńskiego z Grudziądza, oraz do protokołu p. Wł. Woźniaka. Ogólne, na cyfrach i zestawieniach oparte sprawozdania z działalności Okręgu odczytał sekretarz p. Raciniński.

Okręg pomorski w ciągu okresu sprawozdawczego powiększył się o dwa nowe kluby pływackie, tak, iż zrzesza obecnie ponad 160 pływaków, pracujących w barwach ośmiu klubów. Na pierwsze miejsce pod względem formy sportowej wysunął się „Sokół” grudziądzki, którego punktację znakomicie poparły panie, osiągając szereg doskonałych wyników. Na dalszych miejscach uplasowały się kluby: „Sokół” Bydgoszcz, Wojskowy Klub Sportowy „Gryf” Toruń, W. K. S. Grudziądz i Bydgoski Klub Pływacki „Wodnik”. **NAJWIĘKSZĄ LICZBĘ ZAWODNIKÓW NA STARCIE ZGROMADZIŁ BIEG „WPLAW PRZEZ BYDGOSZCZ” O PUHAR „DNIA BYDGOSKIEGO”, W KTÓRYM WZIĘŁO UDZIAŁ 130 ZAWODNIKÓW, ORAZ „WPLAW PRZEZ TORUŃ”, PRZEPROWADZONY PRZEZ REDAKCJĘ „DNIA POMORSKIEGO”.** Zawody te przyczyniły się wydatnie do popularyzacji pływactwa. W okresie sprawozdawczym przeprowadzono również poraz pierwszy mistrzostwo okręgowe w trzech klasach. **O poziomie naszego pływactwa świadczą wymownie fakt pobicia pięciu rekordów Pom. Okr. P. Z. P.,** poza tym w Toruniu poprawiono 17 dalszych rekordów, to też tabela wyczynów uległa znacznej zmianie. W przysłym roku Okręg przeprowadził w kilku ośrodkach pływackich kurs weter-poloowy, gdyż grono instruktorów powiększył członek bydgoskiego „Sokoła” p. Fiszer, który przeszedł w Warszawie odpowiedni kurs.

Osiągnięte wyniki uważać można za prawdziwe wyczyny, jeśli się weźmie pod uwagę, iż pływactwo pomorskie wciąż jeszcze musi się borykać z brakiem pływalni. Według obliczeń, na Pomorzu istnieje 24 pływalni o łącznej powierzchni 58.195 m<sup>2</sup>, jednakże oprócz pływalni toruńskiej i ewentualnie bydgoskiej — wszystkie inne nadają się tylko do celów treningowych. W sprawozdaniu swem Okręg składa również serdeczne podziękowanie d-cy O. K. VIII p. gen. Wiktorowi Thommee, który będąc w Bydgoszczy, sport pływacki otaczał życzliwą opieką.

Zgromadzeni uchwalili również podziękowanie dla prezydenta m. G. u-

działy p. Włodka, dzięki którego wydatnej pomocy ośrodek pływacki w Grudziądzu wysunął się na pierwsze miejsce.

Urzędującemu zarządowi Pom. Okr. P. Z. P. udzielono absolutorjum. W wyniku wyborów nowy zarząd ukonstytuował się w składzie następującym: pp. dyr. Czajkowski — prezes, Bączyński z Grudziądza — wiceprezes, Ed. Woźniak — sekretarz, Konopianka z Bydgoszczy — skarbniczka, Wł. Woźniak — kapitan sportowy, Obrebski — gospodarz, kpt. Bróзда i Małek z Bydgoszczy — radni. Do Komisji Rewizyjnej weszli pp. mgr. Szymański, dyr. Żewicki, prof. Wojciechowski, red. Kłyszynski i red. Kościelski. Komisję dyscyplinarną za twierdzone w składzie pp. prof. Albrzycha, Malickiego, Wróblewskiego, d-rowej Klikowiczowej i inż. Waśkowskiego.

Z nadesłanych wniosków dłuższą i nader ożywną dyskusję wywołał projekt W. K. S. Toruń o przeniesienie siedziby Okręgu Pomorskiego P. Z. P. z Bydgoszczy do Torunia. W sprawie tej głos zabierali pp. kpt. Bróзда, dyr. Matuszewski z Bydgoszczy, mgr. Wacław Szymański, dyr. Żewicki, Bączkowski, i in. Wniosek ten większością głosów upadł.

W wolnych głosach zabrał głos współpracownik naszego pisma red. Kościelski, składając imieniem Okr. Pom. Związku Dziennikarzy Sportowych Rzeczypospolitej nowoobranemu zarządowi pomyślności w dalszej, pozytywnej działalności dla rozwoju naszego pływactwa. Do życzeń tych przyłączyli się również delegaci, oraz przedstawiciele władz sportowych pp. Bróзда i dyr. Matuszewski.

## Na boisku i w sali

Nie tworzyć nowych klubów tam, gdzie już istnieją

Już od dłuższego czasu każdy uważny obserwator mógł stwierdzić, że na naszych boiskach nie wszystko jest w porządku. Nie chcemy tutaj mówić o publiczności na trybunach, bo to jest inna strona tego samego medalu, również czekająca na omówienie, ale chcemy o samych sportowcach słów kilka powiedzieć.

Naprawdę niezawście jesteśmy pewni, czy słowo sportowiec jest tu na miejscu, czy dzisiejsze pojęcie sportowca nie za bardzo odbiegło od swego pierwowzoru, kiedy to sportowcom przypisywano wszystkie zalety t. zw. dżentelmena.

Sportowiec-dżentelmen! To o nim się mówiło zawsze, że jest grzeczny, sumienny, pracowity, rycerski, punktualny, prawdomówny, bezinteresowny i tysiąc innych przymiotów zaliczało się na jego rachunek. Tytuł sportowca starczył niejako za obrzęd pasowania na rycerza.

Przypatrzmy na dzisiejsze rzesze młodzieży uprawiającej sport lub przynajmniej pragnących wchodzić za sportowców, czy możemy z czystym sumieniem przypisać im wszystkie te zalety bez zastrzeżeń?

Każdy, kto był na boisku, kto zajął na salę gimnastyczną, a tembardziej jeśli miał nieszczęście brać udział w organizowaniu jakichkolwiek zawodów, a jeszcze, nie daj Boże, sędziować na nich, odpowie, że nie, że dzisiejszy sportowiec i ten sprzed lat dziesięciu — to ziemia i niebo.

Oto obrazek. Dwaj gracze z przeciwnych drużyn pedają za piłką. W pewnym momencie jeden podkłada nogę drugiemu i obaj leżą na ziemi. Jeden podnosi się szybko, kopie mocno leżącego na ziemi przeciwnika i gra dalej!!!

Sędzia usuwa go z boiska. Wtedy dwaj koledzy usunętego obrażają się i również schodzą z boiska. Nie „naprawdę”, ale „tak na niby”. Stają na aucie i jak piłka zabłądzi w ich stronę, wracają za nią do gry. Że tam przedtem nawymyślali sędziemu, że go obrazili, że przeciwnikom nazłorzeczyli i nawygrażali pięściami — to nie, to drobiazg.

Inny obrazek. Międzymiastowe zawody lekkoatletyczne. Po wielu trudach, po rozgrywkach wewnętrznych wybrano do reprezentacji najlepszych zawodników. Mówiono im, że na nich teraz spoczywa honor miasta i barwy klubów, że muszą dołożyć wszelkich starań, a-

by zwyciężyć. No naturalnie, każdy z nich doskonale to rozumie, zna swój obowiązek sportowca i pokaże wszystkim, co jego miasto znaczy. A potem, w dniu rozgrywek po prostu nie przychodzi na boisko. Dobrze, że organizatorzy przewidzieli takie rycerskie zachowanie się graczy, i mieli pod ręką rezerwowch. Ale wynik meczu? A kompromitacja? I najgorzej, że takiego gracza klub nie wyrzuci ze swego grona. A nie wyrzuci dlatego, że cały klub akurat liczy 15 graczy, jeden zespół i 3 zapasowych. Jeśli kilku wyrzuci, to kto będzie grał? Gracze o tem wiedzą i dlatego gwizdzą sobie na przepisy i wogóle na moralną stronę zagadnienia.

I jeszcze jeden obrazek.

Sala gimnastyczna. Ładna, czysta, widna. Tak niewiele ich mamy w Polsce. A dla sportowca w zimie sala gimnastyczna jest najważniejsza. Bo gdzie będzie ćwiczył zaprawę do sportów zimowych, zanim spadnie śnieg, albo zanim znów słońce osuszy boiska? Toteż kluby stacają o salę walki, Ko mitety mają prawdziwy kłopot, jak jedną czy dwiema salami w mieście obdzielić wszystkie kluby, żeby tylko mogły ćwiczyć. Po wielu konferencjach, kwasach i targach dochodzi się wreszcie do porozumienia i ustala godzinę dla klubów. I teraz dopiero zaczyna się skandal. Klub wydzielił do zaprawy czterdziestu członków. Oczywiście, dla takiej ilości trzeba klubowi przydzielić salę do wyłącznego użytku. Broń Boże z innym klubem, nie zmieszczą się. Przychodzimy na lekcję — ćwiczy sześciu chłopca.

Dostawiamy sześciu. To i tak dobrze, bo na innej godzinie, z innego klubu ćwiczy tylko trzech, a jeszcze na innej stawił się akurat jeden chętny. Ale niech Bóg broni, żeby ich próbować zebrać razem wszystkich dziesięciu. Byłaby to obraza! I dla trzech czy sześciu salę się ogrzewa, daje oświetlenie, płaci się instruktora i t. d. i t. d. Kosztów moc — pożytku? Każdy sobie dośpiewa?

Nie też dziwnego, że w takich warunkach sport polski wygląda gorzej niż oplakane. W rozgrywkach krajowych tego się nie widzi i ma się wrażenie, że jakoś tam idzie. Ale w meczach międzynarodowych przegrywamy sromotnie. Każdy nas bije na kwaśne jabłko. I to nie potęgi sportowe, jak Anglja czy Ameryka, ale nawet takie narody, jak Jugosłowianie lub Rumuni, którzy dotychczas na boiskach sportowych nie odgrywali żadnej roli. Nie trzeba się też dziwić, jeżeli w tegorocznych rozgrywkach hokejowych sport polski został wogóle pominięty.

Dlaczego się tak dzieje? W czym tkwi zło? Czy może brak dostatecznej pomocy ze strony państwa i samorządów? Nie. Zarówno państwo jak i samorzady łożą wiele pieniędzy i jeszcze więcej pracy nad zapewnieniem jaknajszerszym warstwom sportowców wszelkich warunków wszechstronnego rozwoju. Centralny Instytut Wychowania Fizycznego w Warszawie rokrocznie zasila kadre instruktorską nową gromadą wykwalifikowanych nauczycieli. Okręgowe Urzędy W. F. dorzucają do tego całe zastępy przodowników i przodowniczek, przeszkolonych na krótszych i dłuższych kursach. Te same urzędy łącznie z samorządami budują stale nowe ośrodki pracy sportowej: boiska, pływalnie, sale gimnastyczne i t. d. dostarczają sprzętu, dają ulgi przy przejazdach kolejami, topiąc w sporcie całe masy pieniędzy.

Przyczyna niepowodzeń musi więc leżeć gdzieś indziej.

W organizacjach sportowych i wśród samych sportowców! Chorujemy dzisiaj na **nerozrost organizacyj sportowych!** Już jest ich za dużo, a nowe rosną jak grzyby po deszczu. Zejdzie się grupka ludzi z kandydatem na prezesa i już tworzy się nowy klub. Jeśli w małym miasteczku naliczymy 60 ludzi w jakiejś takiej sprawności sportowej, to już tam muszą być przynajmniej 3 kluby. Czy mogą one pokusić się o wystawienie dobrych drużyn n. p. piłki nożnej? Pewnie, że nie! W jednej znajdzie się dobry obrońca, w innej możliwy bramkarz lub któryś pomocnik, ale ogólny poziom drużyn będzie bardzo niski. **Natomiast razem wzięte trzy kluby już mogłyby znacznie łatwiej uporać się z trudnościami zarówno w doborze graczy, jakoteż w sprawach finansowych.** Tworzenie nowych klubów poto, aby za miesiąc kolołatać do magistratów, sejmików i urzędów o zapomogi, bo inaczej wszelka praca stanie, mija się zupełnie z celem. I jakaż to instytucja zechce dawać na ten sam cel trzy razy — trzem innym klubom? Żadna! Toteż nie da nikomu.

Przy wielkiej liczbie zrzeszeń musi nastąpić rozproszkowanie sił i środków czyli to najgorsze zjawisko, do którego nie może dopuścić żaden szanujący się dowódca, dążący do zwycięstwa. Pierwszą zasadą prowadzenia wojny jest koncentracja sił i środków! Każdej wojny, a więc i wojny sportowej także.

Nie tworzyć nowych klubów tam, gdzie już istnieją.

giej bramki dla Niemców drużyna polska traci inicjatywę na rzecz przeciwnika. Wyrok dnia ustala Bermeier

## Międzynarodowy turniej piłkarski w Katowicach

Katowice, 10. 12. (Pat). W sobotę rozpoczął się w Katowicach międzynarodowy turniej piłkarski z udziałem niemieckiej drużyny F. C. Bayern i trzech czołowych zespołów polskich: Ruchu, Cracovii i Garbarni. Turniej wywołał duże zainteresowanie i zgromadził mimo nieszczytnych warunków atmosferycznych przeszło 6 tys. widzów.

**GARBARNIA — CRACOVIA 2:1 (1:0).** Pierwszy mecz Garbarnia — Cracovia zakończył się zasłużonym zwycięstwem Garbarni 2:1 (1:0). Mecz był bardzo ciekawy i stał na wysokim poziomie. Garbarnia wykazała lepszą formę, a przedewszystkiem, jako całość wypadła znacznie lepiej od Cracovii. Najlepszą jej linią był napad, który strzelał często i celnie. Najlepszą linią Cracovii była defensywa i tem należy tłumaczyć nieznaczny cyfrowo porażkę.

Bramki dla zwycięzców zdobyli Pazurek i Riesner, a dla Cracovii rezerwowy łącznik. Cracovia wystąpiła bez Kosoka, Garbarnia zaś w pełnym składzie.

**F. C. BAYERN — RUCH 2:1 (1:0).** Drugie spotkanie pomiędzy mistrzem Polski a F. C. Bayern przyniosło Ruchowi porażkę w stosunku 1:2 (0:1).

Ten ostatni mecz, główny, stał na znacznie niższym poziomie niż mecz Cracovia — Garbarnia. Zawiodł przedewszystkiem Ruch, a zwłaszcza jego słynny napad, który grał beznadziejnie. Niemcy wykazali jedynie dobrą kondycję fizyczną i niezły, dr 6

niebezpieczny napad. Poza tem gra ich była bardzo przeciętna, na poziomie średnich zespołów ligowych. Ruch w normalnej formie powinien był wygrać z tą drużyną.

Bramki dla gości zdobyli Siemseiter i Schneider, dla Ruchu Peterek z rzutu karnego.

**RUCH — CRACOVIA 3:0 (2:0).**

Pierwszy mecz Ruch — Cracovia zakończył się zdecydowanym zwycięstwem mistrza Polski Ruchu w stosunku 3:0 (2:0). W przeciwnieństwie do pierwszego dnia Ruch grał wspaniale i mecz wygrał zasłużenie mimo doskonałej obrony Cracovii. Bramki zdobyli Kubisz, Wilimowski i Peterek. Sędzia Gruszka nie uznał prawidłowo zdobytej bramki dla Cracovii.

**BAYERN — GARBARNIA 3:0 (1:0).**

Ostatnie spotkanie Bayern — Garbarnia stało na niezbyt wysokim poziomie. Zwyciężyła zdecydowanie chociaż niezbyt zasłużenie Bayern w stosunku 3:0 (1:0). W pierwszej połowie Garbarnia panowała całkowicie nad sytuacją. Jej dobrze dysponowany atak zagrażał ciągle bramce drużyny niemieckiej. Fenomenalny bramkarz niemiecki uchronił jednak swoją drużynę od kłeski. Poza tem Garbarnia grała z nieprawdopodobnym pechem. W pierwszej połowie na pastnicy jej nie trafiała aż cztery razy do pustej bramki. Niemcy z przypadkowego strzału Krumma zdobyli mimo przewagi Garbarni prowadzenie, którego nie oddają do końca meczu. Po przerwie przez pierwszy kwadrans przeważa również Garbarnia. Donierzo po zdobyciu przez Schneidera dru-



## Nauka polska w hołdzie Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej

(Ciąg dalszy ze str. 3-ciej).

rjami, jako środkami swego poznania i dlatego zna istotną wartość doktryn, a do każdego zagadnienia podchodzi w celu jego zrozumienia i wyjaśnienia bez zgóry powziętego o danym zjawisku sądu. Prawdziwa przytem wiedza polega nie na sumie wiadomości o rzeczach i zjawiskach, ale na świadomości stopnia prawdziwości swych sądów, na świadomości tego, czego o danym zjawisku nie wiemy.

Z opanowania metody naukowego myślenia, płynnie stosunek Pana Prezydenta do doktryn społecznych i politycznych. Wiemy wszyscy dobrze, jak wielką rolę odgrywają w życiu państwa doktryny, wiemy, ile krzywd ludzkiej i cierpień wywołanych zostało przez stosowanie w życiu fikcji. W kierowaniu nawą państwową nie ulegnie fikcji i umiejętność określenia właściwej roli i stopnia słuszności doktrynom, jest niewątpliwym znamięm męża stanu. I tu tkwi wielka rola Prezydenta, jako uczonego, gdy jako arbiter w sprawach Państwa fikcje od rzeczywistości odróżnia i ogranicza doktrynę do jej właściwego i słusznego zakresu. Do każdego zagadnienia, bez względu na to, jakie namietności są koło niego zebrane, bez względu na sugestje takich lub innych doktryn i na gotowe już zgóry powzięte sądy innych, umie przystąpić z obiektywizmem uczonego do pracy i umie zobaczyć rzeczywistość taką, jaką ona jest naprawdę.

Praca uczonego nie liczy na doraźny efekt, praca ta zwrócona jest ku poszukiwaniu wartości trwałych, które istnieć i oddziaływać będą przez wieki. Państwo jest trwałym dziełem ludzkim, jest dziełem, w którym żyć będą przyszłe pokolenia i dlatego wysiłek kierowcy nawy państwowej musi być zwrócony ku tworzeniu i utrwalaniu tych stałych elementów w budowie Państwa. Praca Jego nie może być poszukiwaniem doraźnych sukcesów i efektów tworzących przemijającą popularność i pozorną po myślność, ale musi być budowaniem siły moralnej i materialnej Państwa na czynnikach stałych i trwałych. Uchwycenie i uparte utrwalanie tych czynników w oparciu o najwyższe wartości moralne wymaga wielkości serca i umysłu mędrca. Znalazło to swój wyraz w stosunku do Wodza Narodu, którego genjusz prowadził nas ku potędze. Pan Prezydent stał się zdolnym nie tylko Go zrozumieć, ale także z Nim wspólnie pracować w świadomości, że pracuje dla wiecznych wartości Narodu. Wartości moralne, które wnosi Pan Prezydent w życie polskie, Jego mądrość, pozwalająca Mu rozpoznać prawdę od błędu, wartości trwałe od przemijających — jest źródłem z którego płynie do Niego cześć Narodu.

Przemówienie Pana Premiera Kozłowskiego przyjęte było gorącymi oklaskami przez zebranych.

Skolei posel Szwajcarii min. Segesser Brunegg wygłosił przemówienie, w którym wyraził prośbę o przyjęcie przez Pana Prezydenta Rzplitej tytułu doktora honoris causa nauk przyrodniczych, który to tytuł rektor i senat Uniwersytetu Fryburskiego nadał Panu Prezydentowi w dowód czci i uznania. Następnie posel Segesser Brunegg wręczył Panu Prezydentowi dyplom honorowy.

W odpowiedzi Pan Prezydent Rzplitej w języku niemieckim w następujących słowach wyraził swe podziękowanie:

„Excelencjo, z żywą radością przyjąłem ten dyplom, tembardziej, że moje najpiękniejsze i najowocniejsze lata pracy naukowej wypadły właśnie w tym czasie, kiedy miałem zaszczyt pracować na Uniwersytecie we Fryburgu. Dziękuję wazszej excelencji serdecznie za przyjęcie życzenia szczęścia i wręczenie mi tego wysokiego odznaczenia i poczytywać sobie będę za obowiązek wyrazić na piśmie moje serdeczne podziękowanie Uniwersytecie w Fryburgu. Jednocześnie proszę wazszą excelencję o wyrażenie Szwajcarskiej Radzie Związkowej moich gorących podziękowań“.

Następnie wygłosili przemówienia w imieniu Akademii Umiejętności i towarzystw naukowych: prof. Hoyer wiceprezes Akademii Umiejętności, oraz w imieniu uczelni akademickich rektor Politechniki Lwowskiej prof. dr. Otton Nadolski.

Skolei odbyło się uroczyste wręczenie wydawnictw jubileuszowych Panu Prezydentowi Rzplitej. Po wręczeniu wydawnictw jubileuszowych zabrał głos rektor Politechniki Warszawskiej prof. Edward Warchalowski wygłaszając przemówienie w imieniu Towarzystwa Studium Technologicznego, poczem wręczył Panu Prezydentowi model otwartych w

dnia 7 bm. dwóch gmachów Politechniki Warszawskiej, których powstanie „jest nierozdzielnie związane z imieniem Pana Prezydenta, a w których od dziś będzie gorzał wieczny znicz badawczej i twórczej myśli uczonego polskiego“.

Skolei odbyło się wręczenie adresów Najdostojniejszemu Jubilatowi od szeregu instytucyj naukowych.

Następnie zabrał głos Najdostojniejszy Jubilat Pan Prezydent Rzplitej, mówiąc co następuje:

„To co dziś mnie spotyka, ten serdeczny wyraz uznania mej pracy przez wielką rzeszę przedstawicieli nauki polskiej wzrusza mnie bardzo głęboko. Pełniąc obowiązki przeszło 8 lat na obecnym stanowisku doznawałem nieraz wielkiej serdeczności w kraju. Ale nie mogłem tej serdeczności przyjmować pod swym adresem, lecz tylko jako przedstawiciel Majestatu Rzeczypospolitej. Dzisiaj tego uczynić nie mogę. Wszystko to, co słyszę i widzę muszę przyjąć osobiście. Należę do tych szczęśliwych ludzi, którzy potrafili tak pokierować swoją pracą, że za swoje wysiłki i trudy mogli znaleźć nagrodę we własnym sumieniu. Nie oczekiwałem już więcej żadnych nagród i uznania od innych. Nic więc dziwnego, że dzisiejsze uznanie mej pracy, tak serdeczne, zupełnie nieoczekiwane i pochodzące ze środowiska mi najbliższego, musiało wywołać we mnie najgłębsze wzruszenie. Dziękuję serdecznie. Nie jestem dziś w stanie wyrazić lepiej i stosowniej swej wdzięczności“.

Na zakończenie akademii chór akademicki odśpiewał „Gaudeamus igitur“.

Po uroczystości w Politechnice Pan Prezydent Rzplitej i p. Marja Mościcka podejmowali herbatką uczestników akademii.

### W Belwederze

W ub. piątek odbyło się w Belwederze popołudniowe przyjęcie na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej — jako w dniu jubileuszu jego pracy naukowej.

Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski jako honorowy przewodniczący Komitetu uczczenia pracy naukowej Pana Prezydenta R. P. podejmował wraz ze swą małżonką dostojnego jubilata, jego małżonkę i jego najbliższą rodzinę.

Ponadto w przyjęciu wzięli udział przedstawiciele rządu, sfer naukowych i politycznych.

## Święto Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni

Dzień 8 grudnia jest datą, która z czasem będzie niewątpliwie jednym z najpopularniejszych świąt w Polsce. Jest to święto Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni, jednej z najmłodszych uczelni w historii naszego kraju, uczelni, która na odpowiedzialnym i ważnym odcinku swej wielkiej pracy posiada już za sobą piękną, choć młodą tradycję morską, dając co roku krajowi zastępy nowych, wyprobowanych oficerów marynarki handlowej, tak dzielnie i godnie podtrzymujących honor ojczystej bandery.

Dzisiaj święta Państwowej Szkoły Morskiej noszą jeszcze zamknięty charakter uroczystości wewnętrznej, w których sprawozdania z rocznej pracy szkolnej są prostym, żołnierskim przeglądem tych wielkich wysiłków i osiągniętych rezultatów, stanowiących podkład nowego pola naszej historii, znaczących pierwsze ślady Państwa Polskiego na drodze ku rozwojowi potęgi jego na morzu. Z czasem jednak te skromne obchody szkolne stać się winne uroczystościami, dostępnymi jak najszerzym warstwowi społeczeństwa, bo idea morska spopularyzowana być winna w pierwszym rzędzie dokoła murów tej uczelni, której praca o naszej przyszłości morskiej zadecyduje.

Granatowy dwusereg uczniów z sztandarem szkolnym, to przyszli pracownicy na froncie walki o potęgę naszej bandery, ciało profesorskie szkoły, to ludzie, którym zawdzięczamy kadry zdyscyplinowanych i ofiarnych marynarzy polskich.

Święto szkoły morskiej jest jedynym dniem w roku, gdzie zetknąć się z nimi możemy bezpośrednio i jest chyba jedynym momentem, gdy idea pracy na mo-

# Ku radości życia...



Miljonem ludzi na całym świecie uprzyjemnia życie Radio Philipsa. I Tobie wielką sprawę radość wieczór wigilijny z audycją odbiornika.

## PHILIPS 33A

rze znajduje tak pełny i mocny wyraz w obliczu jej wykonawców.

Msza św. w kaplicy szkolnej zgromadziła znowu w dniu 8 bm. w murach Państwowej Szkoły Morskiej licznych przedstawicieli władz i wojskowości z naczelnikiem Wydziału Żeglugowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. **Ocioszyńskim**, dyrektorem Urzędu Morskiego inż. **Łęgowskim**, prezesem Sądu Okręgowego p. **Parczewskim**, dowódcą Obrony Wybrzeża komdr. dypl. **Frankowskim**, prezesem Związku Armatorów dyr. **Kollatem**, szefem Sztabu d-twa Floty komdr. por. **Solskim**, d-cą Dyonu Szkolnego komdr. por. **Sokołowskim**, naczelnikiem **Karowskim**, komendantem ss. „Kościszko“ kpt. **Borkowskim** na czele.

Po mszy św. dyrektor Państwowej Szkoły Morskiej komandor **Adam Mohuczy** wygłosił sprawozdanie z rocznej działalności szkoły, która mimo trudności budżetowych, dzięki szczeremu zrozumieniu Ministerstwa Przemysłu i Handlu nie tylko nie zatrzymała się w swym rozwoju, lecz poczyniła znaczne postępy we wszystkich dziedzinach swego życia, czego najlepszym dowodem i pełnym wyrazem jest bandera statku szkolnego „Dar Pomorza“, odbywająca pierwszą w dziejach Polski podróż dokoła świata.

Na zakończenie sprawozdania rocznej działalności szkoły komandor Mohuczy nawiązał do uroczystości szkolnej, której data w roku ubiegłym zeszła się z uroczystym zakończeniem budowy portu gdyńskiego, a w roku bieżącym z wielką uroczystością i świętem nauki polskiej, obchodzącej 30 rocznicę pracy naukowej jednego z najświetniejszych

jej przedstawicieli, plastującego godność pierwszego obywatela Państwa, Pana Prezydenta Rzeczypospolitej **prof. Ignacego Mościckiego**.

Trzykrotnie powtórzonym okrzykiem na cześć Pana Prezydenta R. P. i I. Marszałka Polski, pokrytym uroczystymi dźwiękami hymnu narodowego, zakończona została uroczystość szkolna, poczem dyrektor Urzędu Morskiego inż. **Łęgowski** wręczył nagrody i dyplomy zwycięzcom w zawodach sportowych, świadczących o wysokim poziomie wychowania fizycznego w szkole.

W czasie obiadu uczniowskiego, który w wielkiej sali jadalnej szkoły zgromadził gości, ciało profesorskie i wychowanków, piękne przemówienie poświęcone idei morskiej, wykluwanej i utrwalanej przez szkołę, wygłosił naczelnik **Ocioszyński**, poczem komandor **Mohuczy**, dziękując za szczerą i głęboką opiekę nad szkołą, wniósł zdrowie Ministra Przemysłu i Handlu **Floyara-Rajchmana**.

W dniu Święta Szkoły ze wszystkich niemal mórz nadeszły życzenia od kapitanów i załóg, pływających statków polskich, oraz od szeregu przedstawicieli morskiego życia Polski.

Między innymi nadszedł telegram od dyrektora Departamentu Morskiego inż. **Możdżeńkiego** następującej treści:

„Z okazji Święta Państwowej Szkoły Morskiej życzę Panu Dyrektorowi, personelowi nauczycielskiemu oraz uczniom dalszej owocnej pracy dla mocarstwowego rozwoju polskiej floty handlowej. Niechaj oficerowie i wychowankowie przez nich marynarze polskiej floty handlowej staną się wzorem dla obcych.“

### Co? - Kiedy? - Gdzie?

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

„Pierwsza pani Frazer“ — w poniedziałek, 10 bm., we Włocławku, we wtorek, 11 bm., w Płocku, w środę, 12 bm., w Chełmie.



# Uroczysty dzień kupiectwa pomorskiego

## Obchód jubileuszowy 15 lecia Związku w Grudziądzu

W dziejach wyzwolonego z pod obcego jarzma Pomorza kupiectwo ma swoje piękne karty. Praca Towarzystw Kupieckich w poszczególnych miastach a przede wszystkim centralnej ich organizacji, mającej swą siedzibę w Grudziądzu, za okres ostatnich 15 lat zaznaczyła się szeregiem ważnych w głąb życia zbiorowego naszej dzielnicy, sięgających procesów, które w konsekwencji swej doprowadziły do okrzepnięcia i rozbudowy handlu polskiego na Pomorzu, do spolszczenia miast, stojących dawniej pod supremacją żywiołu napływowego i do ugruntowania tu polskiej racji stanu na odcinku nie tylko gospodarczym, lecz i społecznym.

Gospodarczy rozwój Pomorza, oderwanego od reszty Polski, z konieczności uległ wypaczeniu, postępując drogami, które były obecne powstałej później zjednoczonej państwowości polskiej. Nawrócić z tych dróg, przelamać opór bezwładny w latach, gdy Pomorze przestało już być prowincją pruską, dostosować się materialnie i psychicznie do nowych warunków życia i nowych zadań, — oto doniosłe cele pracy handlu pomorskiego w ciągu ubiegłego 15-lecia. I trzeba przyznać bezstronnie, że cele te przez kupiectwo na Pomorzu prawie w stu procentach zostały osiągnięte, a jednym z decydujących czynników, któremu mamy to do zawdzięczenia była właśnie organizacja kupiecka ze wszystkimi jej odgałęzieniami, od piętnastu lat rozwijająca na ziemiach pomorskich swą pożyteczną działalność.

To też sobotni jubileusz 15-lecia istnienia Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu w pełni zasłużył sobie na tę uroczystą oprawę, która została mu nadana i na to powszechne zainteresowanie i sympatię, z jaką odniosło się do niego całe społeczeństwo pomorskie.

### Początek uroczystości

Jubileuszowy zjazd kupiectwa pomorskiego w Grudziądzu zapoczątkowany został nabożeństwem w kościele Najśw. Marii Panny, w dawniejszym gmachu Bazaru, gdzie w roku 1919 Związek Tow. Kupieckich został założony. Nabożeństwo odprawił delegat J. E. Ks. Biskupa Okoniewskiego ks. prałat Bieszk z Pelplina w asyście ks. prob. dr. Pastwy i ks. wikariusza. Od stóp ołtarza przewielebny kapłan wygłosił podniosłe przemówienie, poświęcone jubileuszowi, w którym podkreślił szczytną rolę, jaką przypadła w udziale kupiectwu polskiemu na Pomorzu.

Po nabożeństwie udano się gremjalnie do gmachu Ratusza, gdzie w dolnych salach urządzone zostało dla gości i delegatów śniadanie.

### Akademja

Punktualnie o godz. 13 w pięknie przybranej sali posiedzeń Rady Miejskiej rozpoczęła się akademja jubileuszowa. Na podjum zasiadł zarząd Związku w komplecie, w pierwszym rzędzie foteli zaś zajęli miejsca przedstawiciele władz i instytucyj z przybyłym specjalnie na uroczystość p. Wiceministrem Doleżalem na czele. Prócz p. Wiceministra obecni byli pp. Dyrektor Izby Skarbowej Kossjor jako delegat p. Ministra Skarbu, nac. wydz. przem. handl. U. W. inż. Celichowski, jako delegat p. Wojewody Pomorskiego, Generał Sawicki, radca ministerjalny Sianożęcki z Warszawy, mgr. Teofil Schab z Torunia, starosta pow. i grodzki Niepokulczycki, prezydent miasta Włodek, dyrektor Izby Przem. Handlowej w Gdyni Krupski i inni. Przybyli również reprezentanci duchowieństwa w osobach przewiel. ks. ks. prałatów Bieszka i Partyki. Poza tem salę zapelnili delegaci oraz goście w liczbie przeszło stu osób.

Akademję zainaugurował przemówieniem powitalnym prezes Tow. Kupców Samodz. w Grudziądzu p. Paweł Witkowski, poczem głos zabrał prezes Związku p. Tadeusz Mar-

chlewski, omawiając obszernie znaczenie obchodzonej rocznicy na tel 15-letnich dziejów organizacji oraz w obliczu doniosłych zadań stojących przed nią w przyszłości.

### Przemówienia przedstawicieli władz

Pierwszy z pośród gości wygłosił przemówienie p. Wiceminister Przem. i Handlu Doleżał. P. Wiceminister wskazał na olbrzymie znaczenie ruchu organizacyjnego we wszystkich nowoczesnych społeczeństwach

ka organizacji kupieckich na Pomorzu p. prezesa Tadeusza Marchlewskiego.

### Kupiectwo a ideologia Marszałka Piłsudskiego

Dłuższe przemówienie na cześć p. prez. Marchlewskiego wygłosił wiceprezes Związku p. dr. Wł. Smoleń. Po wypukleniu zasług, które dla ruchu organizacyjnego kupiectwa na Pomorzu położył p. prezes Marchlewski, stojący na czele Związku od samego jego powstania tj. od lat 15, p. dr. Smo-

łowienu p. dr. Smoleń wręczył p. prezesowi Marchlewskiemu w charakterze upominku od Zarządu Związku olejny portret p. prezesa pędzla utalentowanej malarki, uczennicy Szkoły Sztuk Pięknych prof. Szczeplewskiego w Gdyni, p. Ingi Borchseniusówny

Historję Związku omówił w zarysie sekretarz p. Adam Korzeniewski. Dalej nastąpiło odczytanie listy członków poszczególnych towarzystw, wchodzących w skład Związku, którym nadano honorową odznakę związkową. Wreszcie na zakończenie aka-



Uczestnicy obchodu jubileuszowego Zw. Towarzystw Kupieckich na Pomorzu.

poczem przeszedł do roli, jaką spełniają na terenie Polski organizacje gospodarcze. Jeżeli chodzi o Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, to przypadły mu w udziale szczególnie trudne i ważne zadania, zwłaszcza, że w obrębie jego działalności leży nasze pobrażenie morskie, będące bramą dla ekspansji gospodarczej Polski na świat. Zadania te Związek wypełnia z pożytkiem zarówno dla Pomorza, jak i całego Państwa. Pan Wiceminister, kończąc swą mowę, stwierdza, że Rząd zawsze otaczać będzie handel pomorski troskliwą opieką i przychylnie ustosunkuje się do wszelkich poczynań Związku Tow. Kupieckich na Pomorzu, o ile iść będą po linii interesów gospodarczych kraju.

Z kolei głos zabierał delegat p. Ministra Skarbu p. dyr. Kossjor, delegat p. Wojewody Pomorskiego, p. nac. Celichowski oraz p. prezydent miasta Włodek, poczem nastąpił uroczysty akt uczczenia twórcy i kierowni-

leń wypowiedział m. in. następujące znamienne słowa:

„W historii tego 15-letniego okresu nie przejdzie bez pamięci i bez echa fakt odnowy mentalności pomorskiego społeczeństwa i nastawienia jego myśli i pracy w stronę do Państwa.

„Nakaz dobra Rzeczypospolitej jako najwyższego celu, któremu podporządkowane być musi wszystko inne, poczucie konieczności siły na wewnątrz a dążenia do utrwaleń mocarstwowego stanowiska Polski na zewnątrz — za Twojej prezesury — przenika coraz bardziej, wchodzi coraz głębiej w szerokie sfery gospodarcze Pomorza, które dzisiaj w przeważającej swojej większości opierają się na ideologii Marszałka Piłsudskiego, stoją wiernie pod Jego sztandarem na zasadach ścisłej gospodarczej współpracy z Rządem”.

Słowa te zostały przyjęte przez zebranych burzliwymi oklaskami. Po skończonym prze-

demji dyr. Zw. Tow. Kupieckich z Poznania p. Brunon Sikorski wygłosił referat na temat zmian strukturalnych naszego życia gospodarczego.

### Obrady delegatów

Po krótkiej przerwie zgromadzono się ponownie w tej samej sali na rocznym walnym zebraniu delegatów Związku. W trwających do późnego wieczoru obradach uczestniczyli, biorąc w nich bezpośredni udział pp. dyr. Izby Skarbowej Kossjor i nac. Celichowski.

Ponadto obecny był delegat Rady Nacz. Kupiectwa Polskiego p. Czarnecki z Warszawy.

W referatach i dyskusji, omówiono najważniejsze bolączki kupiectwa pomorskiego, przyczem pp. dyr. Kossjor i nac. Celichowski udzielili obszernych wyjaśnień na różne podniesione przez delegatów wątpliwości. W punkcie dotyczącym zmiany statutu uchwalono przemianować Związek Towarzystw Kupieckich na Zw. Korporacyi Kupieckich, poza tem uchwalono budżet i absolutorjum dla Zarządu. Przeprowadzono również uzupełniające wybory zarządowe. Na miejsce p. konsula Hozakowskiego z Torunia, który złożył swą rezygnację wybrano urzędującego prezesa toruńskiej Korporacji Kupców Chrześcijańskich p. Wacława Maćkowiaka, dalej pp. Tymienieckiego i Januszkiewicza z Torunia (wybór ponowny) pp. Piątkowskiego (ponownie), Witkowskiego i Kreffta z Grudziądza (ponownie) oraz pp. Chmuryńskiego z Chełmna, Sierzeńskiego z Lubawy, Gumińskiego ze Starogardu i Maćkowskiego z Tucholi.

### WYBORY RADCÓW DO IZBY PRZEM. HANDLOWEJ.

Bezpośrednio po zakończeniu obrad walnego zjazdu delegatów, pod przewodnictwem p. nac. Celichowskiego jako gł. komisarza wyborczego, odbyło się posiedzenie wyborcze, którego celem było wybranie przypadających na Związek sześciu radców sekcji handlowej Izby Przem.-Handl. w Gdyni. — Wybrani zostali pp. Mellerski Alojzy, Toruń, Turzyński Kazimierz, Gdynia, Korzeniewski Adam, Grudziądz, Witkowski Paweł, Grudziądz, Stamm Roman, Chojnice, Mazur Józef, Grudziądz.

Pracowity dzień zakończony został wesoło. W salach Królewskiego Dworu dla uczestników Zjazdu urządzono „czarną kawę“ z udziałem pań. Bawiono się w sympatycznym nastroju do późnej nocy.

## Międzynarodowa konferencja pszeniczna w Budapeszcie

W czasie od 20 do 30 listopada br. odbyło się w Budapeszcie szóste posiedzenie międzynarodowego komitetu pszenicznego, które miało na celu opracowanie warunków przedłużenia porozumienia, oraz wprowadzenia zmian, podyktowanych przez dotychczasową praktykę.

W konferencji wzięły udział prócz krajów eksportujących również kraje importujące, oraz kraje o zmiennych bilansach handlowych pszenicy.

Prace konferencji obejmowały poza sprawami natury technicznej, jak sprecyzowanie światowej sytuacji w zakresie produkcji i międzynarodowych obrotów pszenicy, kwestję ograniczenia produkcji, oraz ułożenia planu likwidacji istniejących zapasów i ułożenia systemu kontyngentów w ten sposób, by zabezpieczyć naturalny bieg eksportu.

W zakresie produkcji wysunięto tezę ograniczenia obszaru zasiewów w krajach zamorskich (Stany Zjednoczone, Kanada,

Argentyna i Australia), oraz niepowiększania produkcji pszenicy w krajach eksportujących europejskich (Jugosławia, Węgry i Rumunia).

Pertraktacje budapeszteńskie nie doprowadziły wszakże do ujednostajnienia poglądów głównych 4 eksporterów zaocencjonalnych, wobec czego kwestje sporne pozostały w zawieszaniu i kraje te mają wejść w bezpośredni kontakt na terenie Biura Komitetu w Londynie.

Doniosłe oświadczenie złożyła delegacja francuska, zgodnie z któremi rząd francuski rozpatruje sprawę zliberalizowania polityki zbożowej wewnętrznej, oraz zdecydowany jest pójść po linii utrzymania na przyszłość charakteru importerskiego Francji w zakresie pszenicy i innych zbóż.

Za wyjątkiem niektórych państw zaocencjonalnych, wszystkie inne kraje eksportujące pszenicę, łącznie z Z. S. S. R. gotowe były do przedłużenia porozumienia pszenicznego na projektowanych zasadach.

## Produkcja lamp nadawczych

Polskie Zakłady Philips S. A., które dotychczas produkowały w kraju tylko jeden typ lamp nadawczych, do tego stopnia rozbudowały swój dział produkcji lamp nadawczych, że są obecnie pierwszą w kraju fabryką, produkującą wszystkie typy lamp nadawczych, chłodzonych powietrzem, które znajdują zastosowanie w Polsce.

Należy podkreślić, że i lampy nadawcze

chłodzone wodą mogą być również wykonane w tej fabryce i wobec tego Polskie Zakłady Philips co do produkcji lamp chłodzonych wodą są pierwszą firmą, która jest w stanie produkować te lampy. Maszyny potrzebne do nowej produkcji zostały już zainstalowane w fabryce przy ul. Karolkowej przez inżynierów z holenderskich zakładów Philipsa.

**DLA KAŻDEJ CERY**  
ODPOWIEDNI PUDER

ROŚLINNY, NIEZKODLIWY,  
IDEALNIE PRZYLEGAJĄCY.

**PUDER**  
**ABARID**



Dzień



w Toruniu

wtorek  
11  
grudnia

Kalendarzyk rzym.-kat.

Poniedziałek: N.M.P. Loretańsk. — Wtorek: Damazego

## PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY.

W całej Polsce pogoda naogół pochmurna z przejaśnieniami, zwłaszcza na zachodzie i południu Mglisto, miejscami dżdża. Na wschodzie lekki mroz. Poza tem temperatura bez większych zmian. Słabe wiatry z kierunków południowych.

## NOCNY DŻUR APTEK.

Do środy 12 grudnia włącznie działają w śródmieściu Apteka „Pod Lwem”, Rynek Nowomiejski; na Bzdgoskiem Przedmieściu — Apteka Św. Anny, ulica Mickiewicza 98 (od godz. 22 do rana); na Mokrem — Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki (od godz. 22 do rana).

## TEATR ZIEMI POMORSKIEJ.

— 10 hm. — nieczynny.  
— 11 hm. — występ rewelersów Wandy Vorband.

## REPERTUAR KIN.

MARS — „Kleopatra”.  
ŚWIATOWID — „Taniec miłości”.  
ARJA — „Legjon śmierci” i „Czenyi”.  
LIRA — „Cienie Broadway’u”.  
CORSO — „Quo Vadis?”

## WYSTAWY.

— Pomorska Wystawa Sztuki w Domu Miejskim przy ulicy Chelmińskiej 16.  
— Wystawa Kaszubska w salach Dworu Artusa (I piętro).

## KONCERTY I ODCZYTY.

— 11 hm. godz. 20 w auli gimnazjum im. M. Kopernika — koncert I. Dubiskiej i W. Łabuńskiego.  
— 11 hm. godz. 18 odczyt „Zdrowie i moda” w gimn. im. Kopernika.

Informator  
dla przyjezdnych

w Toruniu

## Polecamy restauracje i kawiarnie

**Śniadania Marjan Koplinski**, Szeroka 25 poleca przyjezdnym pp. urzędnikom, wojskowym smaczne obfite śniadania, obiady, kolacje. Specjalność flaki, nogi, peklówka z grochem.

**Dwór Artusa, tel. 71.** Restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu pod kierownictwem znakomitych kuchmistrzów wydaje na miejscu i do domu znakomite potrawy na wesela, rauty, przyjęcia. Smaczne i obfite obiady i kolacje. Sale pięknie odrestaurowane na zebrań, bale i zjazdy. W obiad matine, wieczorem dancng towarzyski. Ceny przystępne.

„**Polonia**” Hotel i Restauracja, tel. 55 Plac Teatralny 5 poleca: w poniedziałki kulebiaka, wtorki kałduny litewskie, środy bliny z masłem lub z śmietaną, czwartki flaki, piątki: ryba faszzerowana, soboty: kaszanka smażona — porcja po 70 groszy. Codziennie południowe i wieczorowe koncerty.

## Najlepsza okazja Kupna:

**Browar i Słodownia Kobylepole**, filja Toruń, Czerwona Droga 35, tel. 312. Piwa, porter, lemoniady, woda sodowa.

**B. Hozakowski**, ul. Mostowa 28, tel. 45 — Najlepsza i najsłodsza: Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.

**Najstarszy i pierwszy Polski Zakład Optyczny, Franciszek Seidler**, Toruń. Optyk i bandażysta Obok poczty, Staromiejski Rynek 16. Telefon 574. Dostawa dla kas chorych, klinik ocznych i dla wojska.

**Schwengrub Radio, Toruń**, Łazienna 17, tel. 626. Radjoodbiorniki, głośniki najnowszych typów oraz żarówki „Osramówki” po rewelacyjnych cenach.

**Browar Okocim** reprezent. A. Freinling Toruń, Podmurna 58 tel. 334 poleca swoje piwa: marcowe, świętojańskie, porter w beczkach, butelkach i syfonach. Wodę sodową — lemoniady.

## Z miasta

— Tylko jeden raz! Staraniem Sekcji Finansowo - Propagandowej Polskiego Białego Krzyża wystąpi raz jeden tylko w teatrze toruńskim w dniu 11 grudnia o godz. 20-tej znany zespół rewelersów kompozytorki i autorki Wandy Vorband. Bilety wcześniej do nabycia w komendzie miasta i w księgarni p. Wojciechowskiego przy Staromiejskim Rynku a w dniu przedstawienia w Teatrze. (9395)

— Okręgowa Kom. Pracy Kobiet Związku Strzeleckiego urządza w salach Dworu Artusa Wystawę Kaszubską robót ręcznych wyrobów drzewnych i ceramiki. Otwarcie nastąpiło dnia 8-go grudnia b. r. Wystawa trwać będzie do 15-go grudnia b. r. Uprzejmie prosimy o zwiedzenie wystawy.

— Echa zbrodni w piwnicy. W związku z ohydnym morderem, dokonany przez bez-

robotnego Aleksandra Zielińskiego na osobie żony jego Marii z Zapieców, kupiec p. Franciszek Zieliński z Torunia (Rynek Staromiejski, narożnik ulicy św. Ducha 20) prosi nas o zaznaczenie, że rodzina jego nie jest z rodziną Aleksandra Zielińskiego ani spokrewniona, ani spowinowacona.

— Z Teatru Ziemi Pomorskiej. We wtorek wieczorem, na scenie toruńskiej, odbędzie się jedyny wieczór Zespołu Rewelersów (Rewelersk — Czwórki Wandy Vorband, kompozytorki i autorki), organizowany przez Sekcję Finansowo - Propagandową Polskiego Białego Krzyża.

Zamiast wieńca na trumnę  
ofiara na gwiazdkę dla biednych  
dzieci

Zamiast wieńca na trumnę s. p. radcy Jana Rzyckiego Państwo **Generalostwo Maxymowicz-Raczyński** złożyli w administracji naszej zł. 10,— na gwiazdkę dla biednych dzieci. W imieniu ubogiej dziatwy toruńskiej serdecznie dziękujemy.

Otwarcie podoficerskiego kasyna  
garnizonowego

Podoficerowie garnizonu toruńskiego zdobyli dla siebie naprawdę piękną siedzibę, położoną w śródmieściu, która pozwoli im na rozwinięcie i pogłębienie współzycia koleżeńkiego.

Nowy lokal podoficerskiego kasyna garnizonowego, mieszczący się w gmachu Bractwa Strzeleckiego przy ul. Przedzamcze 15 i wydzierżawiony na lat 10, otworzył w sobotę, 8 b. m., swe podwoje. Dało to okazję do skromnej uroczystości wewnętrznej, która zgromadziła szereg wyższych wojskowych oraz kilkuset podoficerów z garnizonu toruńskiego.

W uroczystości, wzięli m. in. udział p. p.: komendant garnizonu toruńskiego: **gen. Maxymowicz-Raczyński**, pomocnik dowódcy O. K. VIII. **plk. dypl. Dzwonkowski**, przedstawiciel p. Wojewody Pomorskiego, p. **nac. Grzanka**, komendant miasta **ppik. Matzenauer**, dowódcy stacjonowanych w Toruniu oddziałów wojskowych, wicestarosta toruński p. **Kowalski**, prezydent m. Torunia p.

**Bolt**, przedstawiciele Bractwa Strzeleckiego z **prezesem Węckiem** na czele, redaktor naczelny naszego pisma p. **Tetzlaff** i inni.

Aktu poświęcenia nowego lokalu dokonał proboszcz parafii wojskowej **ks. prałat Kroczek**, który następnie przemówił w serdecznych słowach do przedstawicieli korpusu podoficerskiego, gratulując im nowego lokalu i składając życzenia przyjemnego i milego spędzenia w tych murach chwil, wolnych od zajęć służbowych.

Następnie prezes zarządu kasyna **st. sierż. Łaszewski** powitał przybyłych na uroczystość przełożonych i gości, poczem złożył gorące podziękowanie p. gen. Maxymowiczowi-Raczyńskiemu, dzięki którego poparciu podoficerowie tutejszego garnizonu otrzymali tak piękną siedzibę. Będą z niej korzystali nie tylko dla rozszerzenia stosunków koleżeńskich, ale także dla pogłębienia wiadomości fachowych, korzystając ze wspólnych zebrań przedstawicieli róż-

nych broni. Przemówienie swe zakończył okrzykiem:

„**Najjaśniejsza Rzeczypospolita, Jej Prezydent prof. Ignacy Mościcki i nasz ukochany Wódz Marszałek Józef Piłsudski — niech żyją!**”

Okrzyk ten podchwycyony przez kłkaset piersi wstrząsnął trzykrotnie murami gmachu, poczem orkiestra 63 p. odegrała hymn narodowy.

Następnie krótko, po żołniersku przemówił komendant garnizonu toruńskiego, p. **gen. Maxymowicz-Raczyński**, podnosząc, że jeśli już mowa o czyjejs służbie, to w pierwszym rzędzie słowa podziękia za dopomożenie do zorganizowania własnej siedziby podoficerów toruńskich należą się II Wiceministrowi Spraw Wojskowych i Szefowi Administracji Armji p. **gen. Sławoj-Składkowskiemu**, który rzeczywicie gorąco i serdecznie poparł inicjatywę zdobycia nowej, obszernej siedziby dla kasyna podoficerskiego w Toruniu i który niewątpliwie, gdyby nie choroba, wzięłby osobisty udział w jej otwarciu. Dalej Pan Generał złożył życzenia, aby podoficerowie garnizonu toruńskiego czuli się w tych murach jak najlepiej i wyraził nadzieję, że stworzą z niej prawdziwe ognisko koleżeńkiego współzycia.

Prezes st. sierż. **Łaszewski** odczytał w końcu pisma i depeze, nadesłane w związku z uroczystością otwarcia podoficerskiego kasyna garnizonowego w imieniu p. **gen. Sławoja-Składkowskiego**, inspektora armji **gen. Norwid-Neugebauera**, który z powodu służbowego wyjazdu nie mógł przybyć osobiście na poświęcenie kasyna, od dziekana korpusu Nr. VIII **ks. Sinkowskiego** i od podoficerów O. K. IV w Łodzi.

Po tych przemówieniach odbyło się wspólne śniadanie, podczas którego huraganem oklasków przyjęto propozycję wysłania depezy z wyrazami żołnierskiej wdzięczności i przywiązania do p. **gen. Sławoj-Składkowskiego**.



Święty Starzec — zgodnie z naszymi zapowiedziami — wędruje codziennie po

ulicach Torunia. Chodzi z aparatem fotograficznym po ulicach, parkach, skwerach, przygląda się dziatwie bawiącej się i pracującej, zagląda do szkół i na podwórka, jest w śródmieściu i na przedmieściach, słowem wszędzie. A że chodzi w czapce—niewidce, nikt go nie widzi.

Mimo dwóch dni świąt nie zaprzestał Święty Starzec swych wędrowek po ulicach naszego miasta i sfotografował — jak widać na odbitce — miłą buzię dziecięcą... przez szybę witryny sklepowej. Sympatyczne dziecko przygląda się z rozkosznym uśmiechem i błyszczącymi oczkami cudom okna wystawowego. Św. Mikołaj prosi nas, abyśmy dziecku ofiarowali piękny podarek wigilijny w postaci zabawek i słodyczy. Chętnie u-

czynimy zadość prośbie Świętego Starca, jeżeli tylko dziecko samo lub z opiekunami już jutro między godziną 4 a 5 po południu zgłosi się w naszej Redakcji i powie, gdzie i w jakiej chwili zostało sfotografowane. Damy mu wówczas bon, wartości 10 zł., za który będzie



mogło sobie kupić w sklepach toruńskich, co będzie wołało — zabawki lub słodycze.

Święty Mikołaj aż do dnia wigilijnego chodzić będzie ciągle po naszym mieście i fotografować grzeczne dzieci. Codziennie też umieszczac będziemy jedną fotografię zrobioną przez Świętego Starca.

A więc bacność dzieci! Szukajcie siebie w „Dniu”!  
Święty Mikołaj chodzi niewidzialny po Toruniu!

Najpiękniejsze okna wystawowe w Toruniu  
Wyniki konkursu

Jak już donosiliśmy, w związku z 15-leciem istnienia Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu wszystkie organizacje kupieckie na terenie województwa pomorskiego urządziły w dniu 8 hm. konkursy na najlepiej udekorowane okna wystawowe. W Toruniu taki konkurs urządziła Korporacja Kupców Chrześcijańskich.

Do konkursu w Toruniu zgłosiło się 19 firm, będących członkami Korporacji. W niedzielę komisja konkursowa w składzie pp. dyr. Gutwińska (Zeńska Szkoła Zawodowa), radca Ratajski (przewodniczący), Gośliński (Korporacja Kupców Chrześc.), Mazurek (Konfraternia Artystów) i Büchler — dokonała podziału nagród.

Przy ocenie dekoracji poszczególnych okien wystawowych wzięto pod uwagę estetykę okna, za którą liczone maksymalnie 4 punkty, celowość dekoracji (4 pkt.) i oświetlenie okna (2 pkt.). Nie wzięto niestety pod uwagę oryginalności danej dekoracji, — a przecież oryginalność dekoracji wpływa

dziś decydująco na zainteresowanie szerokiego rzesz kupujących daną firmą.

Wyniki konkursu przedstawiają się następująco: pierwsze nagrody przyznano firmom: **A. Mroczkowski** (skład żelaza — 10 pkt.), **St. Kałamajski** (galanterja — 10 pkt.) i **Kotliński** (bławy — 10 pkt.). Drugie miejsce uzyskały firmy: **Górecki** (konfekcja męska — 9 pkt.), **Kłopocki** (delikatesy — 7 pkt.), **Kawecka** (galanterja — 6 pkt.), **Jaroński** (bławy — 6 pkt.) i **Grunert** (chodniki i dywany — 6 pkt.). Wreszcie trzecie nagrody przyznano firmom: **Mačkowiak** (likiery i wina — 5 pkt.), **Bagiński** (bławy — 5 pkt.), **Bohuszewiczowa** (futry — 5 pkt.), **Szymański** (porcelana — 4 pkt.), **Kapczyński** (drogerja i perfumerja — 4 pkt.) i **Wieniec** (art. piśmienne — 3 pkt.).

Zaznaczyć należy, że firmy, które otrzymały pierwsze miejsce, ubiegają się również o nagrodę w konkursie ogólnopomorskim, urządzanym przez Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu.

Kino „ARJA”

Początek o godz. 5<sup>00</sup>, 6<sup>10</sup> i 8<sup>00</sup>

Dziś i do czwartku włącznie

wspaniały  
podwójny program. I.

Legjon śmierci

pełnowartościowy film z życia bohaterów Legji Cudzoziemskiej. W roli głównej: LORETA YOUNG i VICTOR JARY. oraz II. wzruszająca epopea p. t.: „CZEMP” w rolach głównych WALLACE BEERY i JACKIE COOPER.



# Z całego kraju

## Wilno

### DZIECI WILNA ZŁOŻYŁY HOLD OCIEMIENIANYM ŻOŁNIERZOM.

Obrađujący w Wilnie 7 hm. Zjazd Związku Ociemniałych Żołnierzy powołał na honorowego przewodniczącego gen. Żeligowskiego. Zjazd otworzył poseł mjr. Wagner, — poczem wygłoszono przemówienia powitalne. Jednym z najbardziej wzruszających momentów Zjazdu było złożenie holdu ociemniałym żołnierzom przez dzieci m. Wilna, które złożyły na ręce mjr. Wagnera wiązaną kwiatów. Zjazd uchwalił wysłać depeşe hołdownicze do Pana Prezydenta RP., i P. Marszałka Piłsudskiego.

W toku obrad powzięto szereg uchwał i rezolucyj w sprawach inwalidzkich.

Wieczorem odbyła się uroczysta akademja.

## Sosnowiec

### POŚWIĘCENIE NOWEGO RATUSZA — ODDANIE DO UŻYTKU NOWYCH DRÓG

W Zagłębiu Dąbrowskiem odbyły się dziś uroczystości o charakterze samorządowym.

W Sosnowcu poświęcony został nowy gmach ratusza, wybudowany przy poparciu finansowym Funduszu Pracy. W uroczystości wziął udział wojewoda kielecki dr. Dzia-

dosz, władze miejscowe ze starostą Boxą na czele, reprezentanci miast Zagłębia, grono posłów z posłem dr. Gosiewskim na czele itd.

W godzinach popołudniowych odbyła się w obecności wojewody dr. Dziadosza druga uroczystość oddania do użytku dróg, wykonanych przez klinkiernię sejmikową na zamówienie Ministerstwa Komunikacji. W roku bieżącym wykonano nawierzchnię klinkierową na przestrzeni 14 km. dróg państwowych w powiatach będzińskim i częstochowskim.

## Lublin

### OTWARCIE WYSTAWY WĘGERSKIEJ

W sobotę odbyło się w Lublinie otwarcie wystawy węgierskiej, zorganizowanej przez Towarzystwo Przyjaciół Węgier, pod

protektoratem ministra pełnomocnego królestwa Węgier p. Matouski, który dokonał aktu przecięcia wstęgi w obecności przedstawicieli miasta, wojska oraz licznej publiczności. Prezes Towarzystwa Plóckowski wygłosił przemówienie, poczem wręczył min. Matousce adres z wyrazami holdu dla regenta Węgier. Przemówienie swe mówca zakończył okrzykiem na cześć Węgier. W odpowiedzi minister Matouska podziękował za zorganizowanie wystawy, przyczem zapewnił o wiecznej przyjaźni Węgier i Polski, kończąc okrzykiem na cześć Rzplitej Polskiej. Wystawa zawiera szereg interesujących eksponatów, dostarczonych z Węgier. Popołudniu z okazji otwarcia wystawy prof. Diveky wygłosił odczyt w języku polskim pt. „Stosunki historyczne węgiersko - polskie”.

## Programy radiowe

WTOREK, DNIA 11. 12. 1934.

Radjostacja Warszawska.

6,45 Audycja poranna. 12,10 Koncert zespołu Salonowo - Jazzowego Karasińskiego i Katuszka. 12,45 Audycja dla dzieci młodszych. 13,00 Dziennik południowy. 13,05 D. c. koncertu. 15,35 Przegląd giełdowy. 15,45 Muzyka lekka w wyk. Zespołu Grzegorza

Dinicu z udziałem solistów (płyty). 16,45 „Skrzynka P. K. O.”. 17,00 „Tańce starofrancuskie”. Wykonawcy: Stefan Schleichkorn (alto-wiolista), Mada Orlińska (akompanjament). Tr. z Krakowa. 17,25 „Skrzynka językowa” — omówi prof. St. Słoński. 17,35 Recital śpiewaczy Heleny Korwin-Sługockiej. 17,50 Skrzynka pocztowa techniczna — koresp. bieżącą omówi i porad technicznych udzieli red. Waław Frenkiel. 18,00 „Wiadomości rolnicze” — wygl. p. Józef

# RYGAWAR GUM..?

Platek. 18,10 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy”. 18,15 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia” — Ork. Landowskiego i Pewznera. 18,45 „Najnowsze dzieło Berenta” — szkic literacki — wygl. p. St. Adamczewski. 19,00 Wieniec pieśni ludowych Śląska Cieszyńskiego w wykonaniu Chóru Kolejarzy Śląskich pod dyr. Henryka Niczego. (Tr. z Katowic). 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 Piosenki w wyk. Lucienne Boyer (płyty). 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 „Skrzynka muzyczna” — Koresp. bieżącą omówi Kierownik Muz. P. R. Dyr. Tadeusz Mazurkiewicz. 20,15 Wieczór literacki ze Lwowa. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 „Jak pracujemy w Polsce”. 21,00 „Dyliżans rozśpiewany” — Słuchowisko na motywach dawnych piosenek w układzie Leona Schillera. Opracowanie muzyczne Romana Palestra. Wykonawcy: Orkiestra i Chór P. R. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego. 22,00 Koncert reklamowy. 22,15 Twórczość Karola Szymanowskiego na płytach (I-sza audycja). Objasnienia dr. Emilji Elsner. 22,45 „Rozmowy ze słuchaczami w języku esperantkim” poprow. p. Tadeusz Hodakowski. (Tr. z Krakowa). 23,05 Muzyka taneczna z kaw. „Astoria” w Katowicach.

## Jaka dziwna Tajemnicę zna ten MĘŻCZYŻNA



Zapewnia on nadanie  
piękna,  
które przyciąga  
mężczyzn  
-W CIĄGU KILKU DNI

Czy chcesz jeszcze w tym roku, zrobić dobrą partję? Czy pragniesz posiadać ten rodzaj piękna, któremu żaden mężczyzna oprzeć się nie zdoła? Nie pragniesz tego, przeczytaj każde słowo tego oto polecenia.

Dzięki zdumiewającemu nowemu przepisowi, wynalezionemu przez znakomitego naukowca, może Pani obecnie osiągnąć piękno, którego Pani pragnie — w ciągu kilku dni. Ten świetny, nowy wynalazek jest tak skuteczny, że czyni on prawie czarodziejskie zmiany, nawet na brzydkiej, nieczystej i pomarszczonej skórze.

Ta tajemnicza substancja jest obecnie zawarta w znakomitym, paryskim Kremie Tokalon. Należy najwyżej stosować Odżywczy Krem Tokalon, koloru różowego, wieczorem, Odżywia on, odmładza i rozjaśnia skórę podczas snu. Rano zaś należy używać Odżywczy Krem Tokalon koloru białego (nie tłustego). Jest on wybielający, wzmacniający i ściągający — zwalcza rozszerzone pory, wagner, krosty i t. d.

Jeżeli chce Pani osiągnąć nowe piękno — jeżeli pragnie Pani być powabną w oczach mężczyzny — niech Pani zacznie dziś jeszcze używać Kremu Tokalon. Niezależnie od tego, jak brzydka jest skóra Pani, będzie Pani zdziwiona i zachwycona rezultatem. Szczerliwy wynik jest gwarantowany, lub pieniądze zostają zwrócone.

Przepiękny  
podarek  
gwiazdkowy

złote pióro



Pełnia podwójną ilość atramentu!

poleca

Władysław Kulerski  
Grudziądz, Rynek 21

Pozatem wiele, wiele innych praktycznych podarków.

## Ozdoby choinkowe

i gustowne podarki gwiazdkowe kupuje się najtaniej

w HURTOWNI  
Jan Kapczyński  
Toruń,  
ul. Szeroka róg Mostowej, ul. Szczytna 15.  
Brodnica, ul. Hallera 7.

## NA GWIAZDKĘ wytworne

## FUTRA

najpraktyczniejszy i najmilszy podarek nabyć można po cenach znacznie niższych specjalnie gwiazdkowych.

Toruń, Nowy Rynek 11  
I. ptr. 9371

## Instalacje elektryczne

dla siły i światła wykonuje tanio i fachowo zakład elektryczny. A. GOMOWSKI, Toruń, Mickiewicza 88.

HALLO! UWAGA

## Porcelana

Serwisy do kawy od 6 zł, Serwisy obiadowe od 35 zł, Wyżymaczki, talerze i t. d.

„ŻELAZOPOL” Toruń,  
Nowy Rynek 18, tel. 442

## NA GWIAZDKĘ

największą przyjemność sprawi Pan swoim najbliższym i sobie kupując do końca

## RADJO NATAWIS

Odbiorniki elektryczne od 150 zł łącznie z głośnikami i lampami

Odbiorniki bateryjne najnowszych typów

Nawet najmniejsze modele NATAWIS posiadają skalę z nazwami stacji eliminują lokalną stację dają czystą i wyraźną audycję

Demonstracja i sprzedaż w pierwszorzędnych firmach radiowych.

## Obwieszczenie.

W poniedziałek, dnia 10. XII. b. r. o godz. 9-tej przed południem odbędzie się w tutejszym składzie ekspedycyjnym licytacja przedmiotów znalezionych i nieodebranych na terenie W. M. z miesiąca lipca 1934 r.

Fundbüro Danzig, Lege Tor.

Numer akt: Km. I. 692/34. 9448

## OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmnie rew. I. Franciszek Kwiatkowski, mający kancelarię w Chełmnie, ul. Franciszkańska 7 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 lutego 1935 r. o godz. 11 w Sądzie Grodzkim Chełmno, pokój nr. 13 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Emila i Emilji Birkholz nieruchomości wiejskiej przeznaczonej na prowadzenie gospodarstwa rolnego a zapisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Chełmnie pod oznaczeniem hipotecznym Nowe Dobra Tom I. karta 11.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 14.231,34, cena zaś wywołania wynosi zł. 10.673,52. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.423,13.

Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Chełmnie, ul. Toruńska, sala nr. 14.

Chełmno, dnia 4 grudnia 1934 r.  
Komornik: (—) Franciszek Kwiatkowski.

## KONKURS

Zarząd Miejski w Chojnicach ogłasza niniejszym konkurs na stanowisko kierownika Elektrowni Gazowni i Wodociągów Miejskich.

z uposażeniem według grupy VII ustawy z dnia 9. 10. 1923 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 116 poz. 924) wraz z wszystkimi dodatkami dla urzędników komunalnych.

### Warunki:

- 1) posiadanie dyplomu inżyniera chemika wzgl. elektryka, uzyskanego na jednej z Politechnik polskich;
- 2) wykazanie się praktyką w samodzielnym prowadzeniu zakładów elektrowni, gazowni i wodociągów;
- 3) wiek 30 do 40 lat;
- 4) obywatelstwo polskie.

Kandydaci biegli w projektowaniu, budowie i eksploatacji zakładów komunalnych zechcą podania z dołączeniem własnoręcznie napisanego życiorysu, uwierzytelnionych odpisów dyplomu i świadectw, oraz z powołaniem się na poważne referencje — kierować pod adresem Zarządu Miejskiego w Chojnicach do dnia 30 grudnia 1934 r.

Stanowisko do objęcia natychmiast w charakterze próbnym. Po roku próby może nastąpić zakontraktowanie na dalsze lata. 9568

tymcz. Burmistrz

(—) Z. Hanula, radca wojewódzki.



Znany prawie wszystkim środek odmładzający. Przekonajcie się o skutecznym działaniu smacznego soku czosnkowego OHO, bez przykrego uporczywego zapachu. 125 gr. but. 2,25 gld., 250 gr. but. 4 gld., 500 gr. but. 6,50 gld. OHO czosnkowe kapsułki 1,90 gld. Żądajcie oryginalne preparaty OHO w aptekach, drogeriach i sklepach reformowych. Gdzie nie do nabycia, to wprost od firmy ALFRED FINK, Gdańsk, Töpfergasse 4. 9112

## Zabawki

Nowoczesne i najrozmaitsze w wielkim wyborze, oraz zajmujące gry towarzyskie.

## HERMAN THALMANN

Gdańsk, Junkergasse. 8678

Do akt Km. Nr. 1758/34.

9533

### OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu, rewiru III. Brunon Duplicki, urzędujący w m. Toruniu, przy ul. Łaziennej nr. 1, obwieszcza, że na dzień 27 grudnia 1934 r. został wyznaczony opis nieruchomości majątku Jana Wolffa, Nowe Chełmińskie Przedmieście wykaz 65 i Mokre wykaz 1133 położonego w Toruniu, Chełmińska Szosa 30.

W związku z powyższym, na zasadzie § 2 art. 668 k. p. c. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do pomienionej nieruchomości lub jej przynależności.

(—) Brunon Duplicki, Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.



**UZYWAJ ZATEM**

**ZDROWIE - TO SKARB**

**MIOLA Dr. BREYERA**

które stosuje się w nast. chorobach: Cena

Nr. 1. — w katarach płuc, kaszlach, astmie 3.50

Nr. 2. — w zły przemianie materji, reumatyzmie artretyzmie, chorobach skórnych, nieczystości cery 3.50

Nr. 3. — w chorobach żołądkowo-kiszczkowych, żółtaczce 3.00

Nr. 4. — w chorobach nerwowych i przy ogólnym osłabieniu. Mogą zastąpić nerwowo chorym herbatę chińską 4.00

Nr. 6. — w blednicy i niedokrwistości 5.50

Nr. 7. — w chorobach nerkowych i pęcherzowych 4.00

Nr. 9. — przeczyszczające 1.50

Do nabycia w oryginalnym opakowaniu w aptekach, składach aptecznych i drogerjach lub w wytwórni.

**„POLHERBA” Kraków-Podgórze. - Skrytka Nr. 48/XX.**

**Michał Śmigieński**  
advokat

Bydgoszcz, Jagiellońska 4.  
Telefon nr. 16-45.

AS/P.

**F. F. Firma**

**Bacon Export Gniezno S. A.**  
Centrala  
w Bydgoszczy

W związku z informacjami podawanymi przez jeden z miejscowych dzienników na temat nieszczęśliwego wypadku zatrucia rodziny Brakowskich, zwróciłem się osobiście do p. sędziego śledczego Smierchalskiego prowadzącego dochodzenia w tej sprawie z prośbą o wyjaśnienie, czy odpowiada prawdzie notatka umieszczona w tym dzienniku, jakoby w rozmowie z przedstawicielem tego dziennika p. sędzia śledczy oświadczył, że zatrute mięso zakupiła Brakowska w sklepie detalicznej sprzedaży firmy W. Panów przy ul. Gdańskiej nr. 26 i że rewizja przeprowadzona w tym sklepie wykazała istotnie braki pod względem warunków zdrowotno-higienicznych.

**P. sędzia śledczy kategorięcznie zaprzeczył, oświadczając, że wogóle nie rozmawiał na temat tego wypadku z żadnym przedstawicielem prasowym, a tembardziej nie udzielał mu wyżej podanych informacji. P. sędzia śledczy wyraził przytem swoje oburzenie z powodu podawania przez wspomniany dziennik nieprawdziwych i wyssanych z palca wiadomości.**

Z poważaniem  
podpisany **Śmigieński**  
advokat

Powyzsze podajemy do wiadomości wobec doniesienia jednego z miejscowych pism, że przedstawiciel jego osobiście rozmawiał z sędzią śledczym, od którego rzekomo otrzymał oświadczenie, że zatruty towar zakupiony został w naszym sklepie detalicznym.

**BACON EXPORT GNIEZNO**  
Spółka Akcyjna

9592

Km. 1097-34 9591

**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Pucku, Sobieskiego 1 na zasadzie art. 679 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 17 stycznia 1935 r. od godz. 10-tej w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Pucku, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację nieruchomości, oznaczonej hipotecznie Puck, wykaz L. 520, a stanowiącej własność śp. Aleksandra Lubańskiego w Wrończynie, poczta Cyryń, woj. Nowogrodzkie, zastąpionego przez kuratora Wojciecha Lubińskiego, kierownika K. K. O. miasta Pucka w Pucku.

Nieruchomość Puck, wykaz L. 520 położona jest w Pucku, przy ulicy Szkolnej, powiat morski i posiada urzędową księgę wieczystą przechowywaną w Sądzie Grodzkim w Pucku.

Do powyższej nieruchomości należy:

- 1) 1395 m. kw. podwórza, oraz następujące zabudowania:
- 2) dom mieszkalny, w którym znajdują się na parterze 4 pokoje, kuchnia, korytarz i ustęp. Na pierwszym piętrze 4 pokoje, kuchnia, korytarz, łazienka i ustęp. Na poddaszu 3 pokoje i strych. Centralne ogrzewanie.
- 3) młyn parowy z kompletnymi maszynami.
- 4) budynek do maszyn i motoru.
- 5) rampa,
- 6) kuźnię,
- 7) budynek przeznaczony na mieszkanie składowe i chlew,
- 8) magazyn z pralnią,
- 9) 3 szopy (do węgla, drzewa i koksu),
- 10) ustęp drewniany dwusiedzeniowy.
- 11) ogrodzenie w większej części pobudowane z cegły, reszta z listew drewnianych.

Opisana nieruchomość została oszacowana na kwotę zł. 176.592,59. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 132.444,44.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotówce w wysokości jednej dziesiątej części sumy oszacowania, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji w których wolno umieszczać fundusze osób małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Powyższe nie dotyczy osób wyszczególnionych w art. 688 K. p. c.

Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości, lub jej części od egzekucji i, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-tej. Akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Pucku.

Puck, dnia 4 grudnia 1934 r.  
(—) Treter, komornik Sądu Grodzkiego.

**Deski**  
podłogowe, kresowe i inne materiały drewnne, tanio we firmie Przemysł Drzewny Lubicz, Toruń, Lubicka 30. 9572

**Na sprzedaż**  
dom z dużym ogrodem oraz ogród ze stajnią i placem do budowy. Toruń, Grudziądzka 87. 9577

**Lisy**  
kuny, tchórze, płacę najwyższe ceny. Skład Futur Toruń, Żeglarska 29. 9404

**Rabka-Zdrój**  
Piękna willa-rentowna okazynie! Sprzedaż: Biuro „Informator” Rabka. 9565

**Kontrola** w każdym przedsiębiorstwie jest „Polski Blok Kasowy”. Zadać ofertę w Drukarni Pawłowskiego w Bydgoszczy. 7308

**OGŁOSZENIE**

Wydziału Powiatowego pow. Morskiego w Wejherowie z dnia 4. 12. 1934 r. o przystąpieniu do sporządzenia ogólnego i szczegółowego planu zabudowania gminy Orłowo - Morskie, i zmiany prawomocnego ogólnego planu zabudowania części obszaru dworskiego Mały Kack.

Na podstawie art. 25 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 28 roku (dz. U. R. P. Nr. 23 poz. 202) podaje do publicznej wiadomości, że Wydział Powiatowy w Wejherowie przystąpił do sporządzenia ogólnego i szczegółowego planu zabudowania terenu gminy Orłowo-Morskie o powierzchni 1.492.90,30 ha w granicach, ustalonych Rozp. Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 21 lipca 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 68 poz. 603) i w myśl art. 51 do sporządzenia zmian prawomocnego ogólnego planu zabudowania części obszaru dworskiego Mały Kack, zatwierdzonego decyzją p. Wojewody Pomorskiego z d. 22 stycznia 1931 r. L. dz. Nr. B-VII 204 którego teren wchodzi w skład obszaru gminy Orłowo - Morskie.

Z treścią projektu zamierzonego planu zabudowania zainteresowani mogą zaznajomić się w biurze Komisarjatu Rządu w Gdyni ul. Świętojańska (Oddział Zabudowy pokój 50) w okresie od dnia 10. 12. 1934 r. do dnia 10. 1. 1935 r. w godzinach od 10-13 codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

W okresie dalszych dwóch tygodni t. j. w terminie od dnia 11 stycznia 1935 r. do dnia 25 stycznia 1935 r. zainteresowani mogą wnosić wnioski, dotyczące przyszłego planu zabudowania gminy Orłowo-Morskie.

Wejherowo, dnia 4 grudnia 1934 r.  
(—) Wendorff, przewodniczący Wydziału Powiatow. 9615

**OBWIESZCZENIE.**

W postępowaniu upadłościowym nad majątkiem firmy Jan Habich w Bydgoszczy ma nastąpić podział końcowy. Masa posiada do dyspozycji zł. 2.611,— z której powinny być uwzględnione stwierdzone pretensje kategorii 2-giej w kwocie 15.890,15 złotych.

Obrachunek końcowy wyłożony jest do wglądu stron w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy pokój nr. 4-ty.

Termin zebrania wszystkich wierzycieli celem zatwierdzenia rachunku końcowego wyznaczony jest na dzień 28 grudnia 1934 r. o godzinie 9-tej w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy pokój nr. 4.

Zarządca upadłości, adwokat Wincenty Trzeciński, Bydgoszcz, Stary Rynek nr. 20. 9602

**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. II-go J. Penk zamieszkały w Gdyni, ul. Leśna 3 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 12 grudnia 1934 r. o godz. 11 w Gdyni ul. Pomorska 49 odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości a mianowicie: 1 urządzenie składowe składające się z 3 regałów i 2 gablotek oraz 1 waga wskazówkowa „Caudr” oszacowanych na łączną sumę zł. 600,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. Licytacja rozpocznie się od (3/2 %) ceny oszacowania.

Gdynia, dnia 7 grudnia 1934 r.  
(—) J. Penk, komornik. 9611

**LICYTACJA PRZYMUSOWA.**

W czwartek dnia 13 grudnia 1934 r. od godziny 9-tej podpisany Komornik sprzedawca będzie za gotówkę najwięcej dającym na składnicy F-y Schimelfennig w Grudziądzu Plac 23-go stycznia 8-10 nieruchomości należące do Resi Moszkowicz i Adama vel Abrama Riesenberga, składających się z większej ilości: ubrań męskich, płaszczy i palt męskich, płaszczy damskich, ubrań dziecięcych, materiałów w zwojach: sukienne, kamgarnowe, szewiote, flauszowe, popelinowe, rypsove, płótna fartuchowe, pościelowe oraz materiały cajtowe, bielżna trykotowa męska i damska, swetry, spodnie robocze i bluzy sportowe oszacowane na łączną sumę 5141,55 złotych.

Ruchomości te można oglądać w miejscu i czasie wyżej podanym.

(—) Michał Dobrzański, komornik Sądu Grodzkiego rewiru II-go, w Grudziądzu.

**PRZETARG.**

Dnia 15 grudnia 1934 r. godz. 10,30 sprzedaje przymusowym przetargiem w Chelminie w Hotelu Centralnym: większa ilość stolików i krzeseł restauracyjnych oraz ogrodowych, samochód półciężarowy „Ford” i meble pokojowe.

(—) Bartosiński, komornik Sądu Grodzkiego rew. II. Km. 1947-34 9580

**LICYTACJA.**

W celu rozpoznania wniosku kupca Franciszka Szczukowskiego w Gdyni o odroczenia wyplat, wyznacza się termin na dzień 11 grudnia 1934 r. o godzinie 10-iej pokój 33. Wierzyciele mogą w terminie udzielić wyjaśnień sadowi.

Gdynia, dnia 28 listopada 1934 r.  
Sąd Grodzki.

**ZAPOWIEDZ.**

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) nieżonaty Józef Kiepuszewski kowal zamieszkały w Gdyni przy ulicy 3-go Maja nr. 34, przedtem w Orłowie Morskiem syn Wojciecha Kiepuszewskiego rolnika zmarłego ostatnio zamieszkałego w Łózkach powiatu siedleckiego i jego żony Antoniny z domu Krysińskiej zamieszkałej w Łózkach powiatu siedleckiego

2) niezamężna Bronisława Ignakiewiczówna bez zawodu zamieszkała w Gdyni przy ulicy 3-go Maja nr. 34, przedtem w Sopotach córka Stanisława Ignakiewicza szewca zamieszkałego w Łózkach powiatu łanuckiego i jego żony Józefy z domu Muszanka zmarłej i ostatnio zamieszkałej w Łózkach powiatu łanuckiego chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni, Orłowie Morskiem i w „Gazecie Gdańskiej” w Gdańsku.

Gdynia, dnia 9 listopada 1934 r.  
(—) Reinhardt Urzędnik stanu cywilnego. 9611

**L. czyn. 1. K. 45-31 9616**

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Nieruchomość położona w Linji i w chwili u czynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Linja karta 146 na imię Otylii Mety Formella z domu Ellwart jako samowłaścicielki zostanie w drodze egzekucji dnia 16 lutego 1935 r., o godz. 10 przed południem wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 8.

Nieruchomość o obszarze 18,93,10 ha składająca się z łaki przy Miłoszewie. — Czysty dochód jako podstawa do podatku gruntowego 10,44 talarów — zaś wartość użytkowa jako podstawa do podatku budynkowego 75 mk.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 1. 12. 1931 r.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdo podobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prava te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybiecia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do używanej ceny kupna.

Wejherowo, dnia 10 listopada 1934 r.  
Sąd Grodzki.

**Konfeksja 9525**  
**Futra**

Mat. wełniane i bawelniane - Galanterja

Olbrymi wybór! - Ceny niskie!

**DOM HANDLOWY**

**M.S. LEISER**  
TORUŃ, ST. RYNEK.

Wszyscy mówią, że najtańszy

**krawat 8,96**

kupisz tylko wprost z fabryki Toruń, św. Jakóba 16  
Co tydzień nowe desenie

**Strojenie**

polerowanie, gruntowna naprawa pianin wykonują fachowcy i tania, Skład pianin Eurostowska, Toruń, Św. Duchy 14. [9151]

**4 lampowy**

odbiornik radiowy Marconiego w bardzo dobrym stanie, okazynie na sprzedaż, w firmie Baltic-Radjo, Gdynia, Świętojańska 83. 9606

**Składu**

kolonialnego, dobrze zaprowadzonego, przy ruchliwej ulicy, poszukuje od stycznia. Oferty pod P. W. do Adm. „Dnia Tczewskiego” Tczew. 9603

**Unieważnianie**

książeczkę wojskową na nazwisko Nowak Wincenty, Grudziądz, którą skradziono. no. 9595

**Składnica**  
Szkła Oklennego i Listew  
wł. H. Balskiewicz  
Bydgoszcz Grodzka 9

**Tarcze**

zapędowe fabryki „Herkuless”, Bydgoszcz, telefona 93. 9626



